

BARBARA SOPOT-ZEMBOK

Mieszkańcy Bierunia  
i parafii bieruńskiej  
drugiej połowy XIX wieku  
w świetle zachowanych testamentów

## „Mieszkańcy Bierunia i parafii bieruńskiej ...”

Testamenty i ich losy są świadectwem stosunków społecznych, gospodarczych i politycznych swoich czasów. Dają możliwość poznania przeszłości. Stanowią bogatą bazę źródłową. W Archiwum Państwowym<sup>1</sup> w Pszczynie, w zbiorach uporządkowanych w 368 zespołów, znajdują się bogate materiały, w większości dotyczące Ziemi Pszczyńskiej. Z dokumentów, jakie pozostały po działającym w Pszczynie, w latach 1849-1876, Królewskim Sądzie Powiatowym, utworzono zespół archiwalny Koenigliches Kreisgericht zu Pless<sup>2</sup>. Zawiera on, między innymi, 1101 jednostek<sup>3</sup> - poszytów<sup>4</sup> - dokumentów spraw spadkowych mieszkańców Ziemi Pszczyńskiej ze 129 wsi i 3 miast, z lat 1849-1876. Z tych 1101 jednostek archiwalnych 851 dotyczy mieszkańców wsi, a 298 mieszkańców 3 miast: Pszczyny, Bierunia, Mikołowa - wchodzących w drugiej połowie XIX wieku w skład powiatu pszczyńskiego. Wśród tych dokumentów znajdują się również testamenty, które, dla uważnego czytelnika, stanowią bogate źródło wiedzy o życiu codziennym minionych czasów.

W pszczyńskim Archiwum zachowało się 48 testamentów z miasta Bierunia<sup>5</sup> i 42 z parafii bieruńskiej w tym z: Bijasowic<sup>6</sup> - 1. Cielmic<sup>7</sup> - 9, Jajost<sup>8</sup> - Jaroszowic<sup>9</sup> - 6, Porombka<sup>10</sup> - 2, Ścierni<sup>11</sup> - 4. Świerczyńca<sup>12</sup> 7. Urbanowic<sup>13</sup> - 9, Zabrzega<sup>14</sup> - 8. Korzystając z tych dokumentów spróbujemy odtworzyć, jak w świetle zachowanych testamentów wyglądało codzienne życie mieszkańców Bierunia i parafii bieruńskiej (lata 1849 - 1876).

Omawiane tu poszczególne aspekty ówczesnego życia codziennego ilustrowane są bogato cytatami. Cytaty, w których pozostawiono oryginalną pisownię, pochodzą z testamentów spisanych w języku polskim. Nie chcąc naruszać spokoju żyjących do dziś na terenie Bierunia i byłej parafii bieruńskiej potomków ówczesnych testatorów, nazwiska testujących zostały, w tym opracowaniu, przedstawione w postaci inicjałów.

### Sytuacja społeczno - prawna chłopów i mieszczan na Śląsku w XIX wieku

Ziemia Pszczyńska wniosła ogromny wkład w rozwój cywilizacyjny Śląska. Jej geograficzne położenie, pomiędzy lewym brzegiem górnej Wisły, a prawym brzegiem dolnej Przemszy, determinowało na przestrzeni tysiąclecia jej przynależność państwową do Polski, Czech, Prus - Niemiec. Od X wieku ziemia ta znajdowała się w obrębie państwa Piastów, a od XIV wieku Czech. W początkach XV wieku stała się samodzielną jednostką gospodarczo-polityczną. W XVI wieku księstwo po przejściu w ręce węgierskich magnatów

<sup>1</sup> Archiwum Państwowe w Pszczynie dalej APP

<sup>2</sup> Koenigliches Kreisgericht zu Pless (Królewski Sąd Powiatowy w Pszczynie) dalej KKP

<sup>3</sup> APP KK P sygn. 1013-2114

<sup>4</sup> poszyt — opisana tekturowa teczka zawierająca zsyte dokumenty

<sup>5</sup> APP KK P sygn. 1056-1097

<sup>6</sup> APP KKP sygn. 1099

<sup>7</sup> APP KKP sygn. 1182-1190

<sup>8</sup> APP KKP sygn. 1337-1338

<sup>9</sup> APP KKP sygn. 1353-1358

<sup>10</sup> APP KKP sygn. 1870-1871

<sup>11</sup> APP KKP sygn. 1918-1921

<sup>12</sup> APP KKP sygn. 1969-1975

<sup>13</sup> APP KKP sygn. 2005-2013

<sup>14</sup> APP KKP sygn. 2090-2097

## „Mieszkańcy Bierunia i parafii bieruńskiej ...”

funkcjonowało jak Wolne Państwo Stanowe. Kolejne cztery stulecia to panowanie magnackich, niemieckich rodów - Promniców, Anhaltów, Hochbergów<sup>15</sup>.

Ziemia Pszczyńska, jak i cały Śląsk, została włączona do Prus w wyniku wojen śląskich (1740 - 1745) i wojny siedmioletniej (1756 - 1763)<sup>16</sup>. Sytuacja ta spowodowała na terenach Śląska szereg zmian ustrojowych oraz przeobrażeń społeczno-politycznych i gospodarczych.

Na wsiach stopniowo przechodzono od renty odrobkowej i naturalnej do pieniężnej. Właściciele ziemscy i chłopci zawierali najczęściej umowy kupna-sprzedaży, na mocy których chłop przechodził na świadczenia w czynszu pieniężnym i uzyskiwał równocześnie lepsze prawo do ziemi. Była to tak zwana własność podległa - równoznaczna z nabyciem prawa własności dolnośląskiej<sup>17</sup>. Przekształcenia te dotyczyły tylko pewnej części chłopów, ekonomicznie silniejszych, którzy zdołali wykupić ziemię od pana. Uprawnienia pozostałej ludności chłopskiej pozostały zasadzie bez zmian - panował system feudalny. Chłop nadal był jedynie użytkownikiem obrabianego przez siebie gruntu - chałupę stawiał mu pan, a on był dziedzicznie przywiązany do gruntu zagospodarowanego. Chłopów niewolnych nie przyjmowano do prawa miejskiego, jeśli nie wykazali się listem uwolnienia z poddaństwa wystawionym przez ich dotychczasowego pana. Nie przyjmowano też synów niewolnych chłopów do nauki rzemiosła w mieście, dopóki nie przedstawili listu oswobadzającego od swego dziedzica. Koniec XVIII i pierwsze lata XIX wieku na Śląsku to okres ciągłych buntów chłopskich, powszechnej niemal odmowy pełnienia powinności, czynnych i bardzo gwałtownych wystąpień przeciw panom feudalnym. Władze Prus, 9 października 1807 roku, opublikowały edykt znoszący poddaństwo<sup>18</sup>. Jednak w rzeczywistości własność chłopska pozostała nadal własnością podległą, bo ograniczoną szeregiem instytucji feudalnych jak np. sądownictwo patrymonialne, prawo pańskich łowów na ziemiach chłopskich itd. Późniejsze ustawy regulacyjne z lat 1811, 1816, 1821, 1827<sup>19</sup> to dalszy etap zmian chłopskich praw do ziemi. W 1848 roku zniesiono prawo pańskich łowów, w 1849 zlikwidowano sądownictwo patrymonialne. Ostatecznie ustawa z 2 marca 1850 roku uregulowała podstawy chłopskiej własności prywatnej<sup>20</sup>. Reformy uwłaszczeniowe znoszące poddaństwo osobiste chłopów likwidowały ograniczenia chłopów także w takich sprawach jak: zawarcie małżeństwa, dobór zawodu, możliwość opuszczania wsi, najem przymusowy, prawo do rozporządzania swym majątkiem, przejmowanie spadków<sup>21</sup>.

Inaczej wyglądała sytuacja społeczna mieszczan. Początkowo do XV wieku różnica w stosunkach społeczno-prawnych pomiędzy chłopami na wsi a mieszczanami była nieznaczna. Natomiast w wiekach XVI - XVIII doszło do znacznego zróżnicowania pomiędzy tymi grupami społecznymi. Najważniejszą taką różnicą była obywatelska wolność mieszczan, a zwłaszcza prawo nieskrępowanej wolności przenoszenia się z miejsca na miejsce. Tak więc obywatel - mieszczanin, gdy nie miał możliwości wyżywienia siebie i rodziny w swym mieście, przenoślił się do innego miasta. Ponadto obywatel był pełnoprawnym właścicielem

<sup>15</sup> L. Musioł: Pszczyna. Monografia historyczna. Pszczyna 1936.

<sup>16</sup> Popiołek K.: Historia Śląska od pradziejów do 1945 roku. Katowice 1972, s. 159 i dalsze

<sup>17</sup> Historia chłopów śląskich. Red. Inglot S. Warszawa 1979, s. 162; Orzechowski K.: Przekształcenia praw chłopów do ziemi na Górnym Śląsku w końcu XVIII i w pierwszej połowie XIX wieku. W: „Czasopismo Prawno-Historyczne” T. VI, 1. Warszawa 1954, s. 223-299.

<sup>18</sup> Historia chłopów..., s. 221.

<sup>19</sup> Orzechowski K.: Przekształcenia praw..., s. 260-297

<sup>20</sup> Ibidem

<sup>21</sup> Historia Śląska. Red. Michalkiewicz S. Wrocław - Warszawa - Kraków 1970. T. 2: 1763-1850, cz. 2: 1807-1850, s. 129.

## „Mieszkańcy Bierunia i parafii bieruńskiej ...”

posiadanej przez siebie roli i domostwa. Mógł swój majątek sprzedać, zastawić, zamienić, darować itd. Zgodnie z prawem obowiązującym w Prusach, status społeczno - prawny mieszczan i chłopów został zrównany dopiero w połowie XIX wieku.

W XIX wieku, nawiązując do wcześniej obowiązujących nazw, rozróżniano wśród ludności rolniczej trzy warstwy społeczne: siodłaków, zagrodników, chałupników. Dodatkowo, w zależności od tego jaką część pierwotnego gospodarstwa posiadali, wyróżniano: półsiodłaków, ćwierćsiodłaków, półzagrodników, ćwierćzagrodników oraz chłopów z rolą i bez roli<sup>22</sup>. Wielkość gospodarstw siodłackich przekraczała jeden łan (1 łan niemiecki równał się 22,6 ha i dzielił się na 43 morgi<sup>23</sup>, gospodarstwa zagrodników miały areał równy 1/3 łana, 1/2 łana. Reformy uwłaszczeniowe doprowadziły do zmniejszenia areału gospodarstw chłopskich, gdyż nabycie przez chłopów prawa do własności Ziemi zwolnienie go ze świadczeń na rzecz pana, związane było z odstąpieniem panu części areału uprawianego wcześniej na zasadzie własności podległej lub prawa lessyckiego<sup>24</sup>. W wyniku tego zmniejszyła się liczba gospodarstw siodłackich a zwiększyła chałupniczych. Średni areał siodłaczy utrzymywał się w tym okresie na poziomie 8 - 20 morgów<sup>25</sup>. Prócz gospodarzy utrzymujących się tylko z uprawy roli, byli na wsiach chłopcy łączący pracę na roli z wykonywaniem rzemiosła lub prowadzeniem interesu<sup>26</sup>. Kolejną grupę ludności wiejskiej tworzyli komornicy mieszkający „na komornym” u bogatych gospodarzy, w dominialnych czworakach lub we własnej chałupce. Komornicy należeli do najbiedniejszych mieszkańców wsi. Niektórzy z nich posiadali niewielki skrawek roli, z którego trudno było się wyżywić, pracowali więc u bogatych gospodarzy, na terenie dominium, folwarku lub najmowali się do innych prac pozarolniczych. W skład każdej społeczności wchodziła też grupa mieszkańców, która nie dysponowała żadnym areałem, uzależniona od pracy najemnej lub wręcz od moralnych postaw osób postronnych<sup>27</sup>. Ważną w społeczności wiejskiej odrębną grupę mieszkańców, wywodzącą się zarówno z siodłaków, zagrodników, chałupników i komorników, tworzyli starzy gospodarze, którzy już przekazali swe gospodarstwa następcom. W powiecie pszczyńskim zwano ich wymownikami (na Opolszczyźnie i w środkowej części dawnej rejencji opolskiej - wycuźnikami)<sup>28</sup>.

Takiego nazewnictwa używano do przypisania mieszkańców wsi do określonych grup społecznych. Podobnie, w takich miastach, w których większość obywateli trudniła się wyłącznie rolnictwem i zewnętrznym trybem życia i pracy, prawie wcale nie różniła się od chłopów na wsi, obywatele dzielono według kategorii posiadania gruntów na: mieszczan właściwych i podmiejskich zagrodników<sup>29</sup>. Mieszczenie właściwi to obywatele, którzy mieli posiadłości przy rynku i w ulicach niedaleko rynku, z których posiadaniem były połączone przywileje np. piwowanie, wyszynk piwa itd. Tych obywateli stare urbarze nazywają

<sup>22</sup> Korzeniowska W.: *Codziennosc społeczności wsi rejencji opolskiej w aspekcie zachodzących przemian (1815-1915)*. Opole 1993, s.33

<sup>23</sup> Wielka Encyklopedia Powszechna. Warszawa 1965. TV, s. 686.

<sup>24</sup> Orzechowski K.: *Przekształcenia praw...*, s. 267.

<sup>25</sup> Korzeniowska W.: *Codziennosc...*, s. 33.

<sup>26</sup> APP KKPsygn. 1046., sygn. 1061 sygn. 1066, sygn. 1139, sygn. 1241, i inne.

<sup>27</sup> Korzeniowska W.: *Ze studiów nad ludnością najuboższą wsi pszczyńskiej w XIX wieku, „Sobótka” 1993 nr 4, s. 351-362.*

<sup>28</sup> Wysłuch S.: *Wieś górnośląska od połowy XVIII wieku do połowy XIX wieku. „Przegląd Zachodni” 1952, nr 112, 5. 33.*

<sup>29</sup> Musioł L.: *Bieruń. Miasto. Kościół i Parafia. Bieruń 1953. s.66 (maszynopis w Archiwum Państwowym w Katowicach Oddział w Pszczynie) s. 66*

## „Mieszkańcy Bierunia i parafii bieruńskiej ...”

„gospodarzami” („write”), później, od XVIII wieku utarło się dla nich określenie „wielkich obywateli” (z niem. „GrossBurger”). Podmiejski zagrodnik to mieszkaniec przedmieścia - „obywatel przedmieścia” (z niem. „Vorstadt-Burger”).

Zasadnicza reorganizacja sądownictwa w Prusach miała miejsce w 1849 roku (ustawa z 5 XII 1848 r. ). Zniesiono wówczas jurysdykcję partymonialną, tj. pozbawiono dziedziców miast i wsi sądownictwa własnego i powołano do życia sądy państwowe<sup>30</sup>. W Pszczynie utworzono Królewski Sąd Powiatowy powstały z połączenia: sądu książęcego, sądów miejskich w poszczególnych miastach powiatu, sądów patrymonialnych ze wsi rycerskich. Królewski Sąd Powiatowy w Pszczynie składał się z dyrektora, 10 członków grona sędziowskiego, 16 urzędników średnich i 12 niższych funkcjonariuszy. Trzech z dziesięciu sędziów tego sądu pracowało w delegaturach sądowych w Mikołowie i Nowym Bieruniu<sup>31</sup>. Sąd ten działał od 1849 do 1876 roku, później został przemianowany na Sąd Okręgowy i działał aż do roku 1922, kiedy to Ziemia Pszczyńska znalazła się w obrębie Państwa Polskiego.

## Bieruń i okolice w XIX wieku

Należałoby odnotować fakt powstania w 1871 roku na południowych rubieżach miasta fabryki dynamitów, która daje początek powstania nowej profesji - robotnika fabrycznego.

Ludność Bierunia była przez cały okres istnienia miasteczka ludnością o charakterze rolniczym, to jest głównym zajęciem i głównym źródłem jej dochodu, do XX wieku, było rolnictwo. Do każdego domu rynkowego i znajdującego się w pobliskich uliczkach należała działka roli<sup>32</sup>. Własność poszczególnych parcel były prawnie zawarowana. Działki rolne, przywileje wyszynku itp. uprawnienia obywateli związane były z własnością danej parceli w rozkładzie planu miasta. Centrum miasta zamieszkiwali „wielcy obywatele”, zaś przedmieścia „podmiejscy zagrodnicy”. Od XVIII wieku mieszkali na przedmieściach również chałupnicy<sup>33</sup>.

W 1827 roku J.G. Knie opisał Bieruń w taki sposób- że 108 drewnianych domów składająca się miejscowość, nazwana jest - jak większość osad towarowych na Śląsku - miasteczkiem. Leży w oddaleniu 2 1/2 mili od miasta Powiatowego Pszczyny na północny wschód i na północnym (*mylnie, bo na zachodnim*) brzegu obecnie już zupełnie osuszonego i na łąki i pola zamienionego Jeziora Bieruńskiego, między dwiema nawodnionymi rowami. Jest tu jeden kościół parafialny katolicki i jedna kaplica cmentarna, jak również J katolicka szkoła o jednym nauczycielu. Jeden szpital dla 5 ubogich. Jedna ekspedycja pocztowa i jeden browar są w tej miejscowości. Jeden młyn wodny a w pobliżu Staw Prusa, karpiami obsadzony. Język mieszkańców jest Polski. Ich liczba wynosi 787 osoby, w tym 20 ewangelików i 90 żydów. Główne wyżywienie ludności: rolnictwo na 1750 morgach roli 500 metrów łąk. Jeden targ tygodniowy w czwartki i 6 jarmarków rocznych. Komora miejska (kasa 1 rachuba) ma tylko 120 talarów dochodu z miejskiego myta. Jedyne urząd miejski

<sup>30</sup> Spyra B.: Wstęp do inwentarza zespołu Koenigliches Kreisgericht zu Pless (Królweski Sąd Powiatowy w Pszczynie) (1718) 1849-1976 (1939). Pszczyna 1984. (rękopis w Archiwum Państwowym w Katowicach Oddział w Pszczynie).

<sup>31</sup> Musioł L.: Pszczyna. Monografia historyczna. Pszczyna 1936. s. 142

<sup>32</sup> Musioł L.: Bieruń....s. 22

<sup>33</sup> Ibidem s.22

## „Mieszkańcy Bierunia i parafii bieruńskiej ...”

nazywa się magistratem, bywa jednak wybierany nie przez deputowanych miasta, lecz przez księcia na Pszczynie, którego urząd sprawiedliwości zawiaduje i sądownictwem miasta.”<sup>34</sup>

W interesującym nas okresie, lata 1849-1876, obszar miejski Bierunia wynosił 7783 morgi, w tej liczbie 4632 morgi roli, reszta łąki, lasy etc. Obszar dominialny stanowił teren, uzyskany po osuszeniu wielkiego stawu bieruńskiego<sup>35</sup>, wielkości 2500 morgów, z których 1391 morgów, zamieniono na ziemię orną, rozparcelowano i wydzierżawiono obywatelom. Reszta należała do folwarku, powstałego w pośrodku stawu, tzw. folwarku stawowego. W roku 1861 folwark dzierżawił z ramienia księżęcego dzierżawca dóbr biasowickich. Ponadto istniał wydzielony obszar w mieście „wójtostwo kopieczne” zajmujące obszar 160 morgów ( roli 82 morgi, łąk dobrych 78 morgów). Oprócz terenu ściśle miejskiego, to jest znajdującego się pod zarządem miasta Bierunia, istniał tam częściowo pomieszany z miejskim obszarem obwód dominialny czyli okręg dworski, należący do zarządu księcia na Pszczynie<sup>36</sup>.

W 1861 roku zamieszkiwało Bieruń razem 1334 mieszkańców, w tej liczbie 81 żydów i 6 ewangelików. Znajdowało się tam 126 domów mieszkalnych i 107 zabudowań gospodarczych, 2 kościoły, 1 plebania, 1 bożnica, 1 szpital, 3 młyny. W mieście wyróżniano 40 obywateli wielkich, 19 średnich, oraz 44 małych. Natomiast z rzemieślników i uprawiających proceder handlowy było, w roku 1860, w Bieruniu: 7 kupców, 6 gospod i wyszynków, 3 młynarzy, 3 masarzy, 3 piekarzy, 8 handlarzy zbożem, 4 handlarzy żywnością, 1 malarz, 1 handlarz koni, 6 krawców, 10 szewców, 3 bednarzy, 3 siodlarzy, 3 kowali, 1 powroźnik, 1 zdun, 1 tkacz<sup>37</sup>. Zaś na obszarze kopiecznego wójtostwa ludności liczyła razem 102 osoby, w tym: 10 chałupników, 2 krawców, 1 szewc, 1 stalmach, 1 grzebiennik i 2 handlarki masłem<sup>38</sup>.

Do parafii bieruńskiej, utworzonej około 1631 roku, należały: miasto Bieruń, Bijasowice, Cielmice, Urbanowice, Jaroszwice, Porombek, od końca XVII wieku Świerczyniec, a od 1867 roku Ściernie, wcześniej przynależne do parafii lędzińskiej<sup>39</sup>.

W skład większości wsi tej parafii wchodził folwark lub obszar dominialny należący do pana Ziemi Pszczyńskiej (najczęściej dzierżawiony) oraz obszar wiejski, czyli ziemie należące do chłopów. Poniższa tabela pokazuje jak kształtowały się wielkości gruntów należących do chłopów i dominiów w poszczególnych wsiach<sup>40</sup>.

<sup>34</sup> Knie J. G.: Geograph. Beschreibung Schles za Musioł L.: Bieruń...s. 63

<sup>35</sup> Marcinek R.: Wielki Staw Bieruński i jego pozostałości. Bieruń 1993

<sup>36</sup> Musioł L.: Pszczyna... s.39

<sup>37</sup> Musioł L.: Bieruń... s.70 i 75

<sup>38</sup> Ibidem s.39

<sup>39</sup> Ibidem s.91

<sup>40</sup> Ibidem s.135- 147

„Mieszkańcy Bierunia i parafii bieruńskiej ...”

MIEJSCOWOŚĆ	OBSZAR DOMINIALNY			OBSZAR WIEJSKI		
Powierzchnia w morgach <sup>41</sup>						
	Rola	Łąki	Stawy	Rola	Łąki	Stawy
Bijasowice	1183	365	190	448		
Cielmice	Brak danych			1281	724	26
Jaroszowice	406	204	1007	775	75	Brak danych
Porombek	Brak danych			192	Brak danych	
Ściernie	500	110		300	101	Brak danych
Świerczyniec	502	116	436	614	136	42
Urbanowice	397	385	197	2643	515	38

Tabela I:

Wielkości gruntów należących do chłopów i dominów w poszczególnych wsiach parafii bieruńskiej (dane z lat 1860-1861).

Kolejna tabela ilustruje jak kształtowała się w roku 1861 struktura gospodarstw chłopskich w poszczególnych wsiach tej parafii<sup>42</sup>.

MIEJSCOWOŚĆ	GOSPODARSTWA SIODŁACZE	GOSPODARSTWA ZAGRODNICZE	GOSPODARSTWA CHAŁUPNICZE
Bijasowice	-	20	30
Cielmice	15	2	47
Jajosty	-	3	10
Jaroszowice	-	9	35
Porombek	173 mieszkańców (brak danych o strukturze gospodarstw)		
Ściernie	6	7	20
Świerczyniec	-	-	42
Urbanowice	11	4	72

Tabela II:

Struktura gospodarstw chłopskich w poszczególnych wsiach parafii bieruńskiej (1861 rok).

### Zawartość testamentów

W poszytach dotyczących spraw spadkowych, prócz testamentów, znajdują się akta rozpraw spadkowych, kwity depozytowe, zalakowane koperty, pisma wzywające komisje sądowe do testatora<sup>43</sup> itp. dokumenty niezbędne przy przeprowadzaniu dochodzenia spadkowego. Spośród tych dokumentów testamenty wyróżniają się pod względem graficznym. Każdy testament składa się z trzech wyraźnie wyodrębnionych części: 1. opis zdarzeń, które doprowadziły do spisania testamentu; 2. właściwy testament - rozporządzenia testatora; 3. opis działań podjętych dla uprawomocnienia ostatniej woli. Część

<sup>41</sup> mórg (morga, jutrzyna), jednostka powierzchni gruntów; morga pruska obowiązująca na Ziemi Pszczyńskiej w XIX wieku wynosiła 2500 m<sup>2</sup>, za Encyklopedia Popularna PWN. Red. Łąkowski R., Warszawa 1982, s. 488

<sup>42</sup> Musioł L.: Bieruń... s. 135-147

<sup>43</sup> testator - osoba, która w testamencie rozporządziła swym majątkiem; za: Słownik języka polskiego. Red. Łąkowski R. Warszawa 1981, T. 3. t.499

## „Mieszkańcy Bierunia i parafii bieruńskiej ...”

pierwsza i trzecia spisana jest na prawej połowie kartki<sup>44</sup> (lewa część pozostawiona jest na adnotacje urzędowe), część druga - właściwy testament - zajmuje całą szerokość kartki. Na początku każdego testamentu protokolant wpisywał miejscowość, w której dokonywano spisywania tego typu dokumentu oraz datę.

Wydaje się, iż część pierwsza i trzecia każdego z zachowanych w pszczyńskim archiwum testamentów jest do siebie bardzo podobna. To jakby urzędowe sprawozdanie z podjętych czynności prawnych, które mają doprowadzić do prawomocnego spisania ostatniej woli testatora. Jednak uważny czytelnik może znaleźć tam informacje mówiące między innymi o statusie społecznym, majątkowym, stanie zdrowia, umiejętności czytania i pisania, narodowości testatora.

### Świadeństwo polskości

Ludność Bierunia i okolic była od początku ludnością polską. Jeszcze około połowy XIX stulecia obrady rady miejskiej toczyły się w Bieruniu w języku polskim<sup>45</sup>. Zaświadczają o polskości mieszkańców tych terenów również zachowane w pszczyńskim archiwum testamenty. Akta zachowane w zespole Koenigliches Kreisgericht zu Pless spisane są odręcznie w języku niemieckim, jednak w wielu poszytach znaleźć można kartki, zapisane po niemiecku, z gotowym drukowanym w polskim języku tekstem, umieszczonym w prawym dolnym rogu strony: „*Wyrzekam..., się prowadzenia osobnego protokotu w polskim języku, chociaż wynauczony jestem, że w następstwie tegóż zeznania jedynie protokół w niemieckim języku zaświadcza.*”<sup>46</sup> lub „*Wyrzekam... się prowadzenia osobnego polskiego protokołu*”<sup>47</sup>

Każdy testament znajdujący się w poszytcie spisany jest w języku niemieckim. Często jednak (w ponad 1/3 ogółu poszytów) do akt dołączony jest tenże sam testament dodatkowo spisany w języku polskim, zwykle z zaznaczeniem, iż testujący tylko taki język zna: „*on po polsku tylko mówi...*”<sup>48</sup>, „*oni są tylko polskiej mowy możni...*”<sup>49</sup>.

Ponadto w wielu testamentach, spisanych tylko w języku niemieckim, umieszczone są, w tekście opisującym okoliczności spisywania tegoż testamentu, adnotacje w języku polskim: „*wyrzekam się spisywania polskiego protokołu pobocznego*”, „*nie żądam spisania protokołu pobocznego w polskim języku*”<sup>50</sup>. W jednym z testamentów spisanym w języku niemieckim, prócz adnotacji „*nie żądam wiedzenia osobnego polskiego protokołu*” wpleciono w niemiecki tekst testamentu notatkę po polsku: *Ja moja zone Barbara rodzona W. za herbem jedinem robiam. Dzieci nie mam, moje oicowie jurz umarli*”<sup>51</sup>. Na 90, dotyczących Bierunia i parafii bieruńskiej, zachowanych testamentów 18 zostało spisanych w języku polskim i niemieckim, zaś 25 zawiera adnotacje w języku polskim umieszczone w niemieckim tekście testamentu. Ponadto w 33 poszytach znajdują się kartki zapisane po niemiecku z wydrukowanym w prawym dolnym rogu polskim tekstem mówiącym o wyrzeczeniu się praw

<sup>44</sup> format papieru trochę większy od współczesnego formatu A4

<sup>45</sup> Musioł L. : Bieruń... s. 66

<sup>46</sup> we wszystkich cytowanych fragmentach akt zachowano oryginalną pisownię

<sup>47</sup> APP KKP przykładowo wybrane: sygn. 1058, sygn. 1077, sygn. 1078, sygn. 1964, sygn. 1975, sygn. 2005, sygn. 2093 i inne

<sup>48</sup> APP KKP sygn. 1356

<sup>49</sup> APP KKP sygn. 1190

<sup>50</sup> Ibidem, przykładowo wybrane: sygn. 1488, sygn. 1544, sygn. 1877, sygn. 1875, sygn. 1894

<sup>51</sup> APP KKP sygn. 1354



## „Mieszkańcy Bierunia i parafii bieruńskiej ...”

do protokołu w języku polskim. Dodatkowo w niemieckich tekstach można znaleźć polskie nazwy: „*stawisko... zadworze...*”<sup>52</sup>, „*...Rudnik... Karczelowe...*”<sup>53</sup> Zapisy te i dokumenty świadczą o tym, iż prowadzona na Śląsku przez władze pruskie od połowy XVIII wieku polityka germanizacyjna<sup>54</sup>, nie dała oczekiwanych rezultatów.

### Przynależność testatorów do grupy społecznej

We wszystkich testamentach przy podawaniu imienia i nazwiska lub przezwiska<sup>55</sup> testatora podkreśla się jego przynależność do określonej grupy społecznej. Po reformach uwłaszczeniowych dawne kryteria, oparte głównie na stanie majątkowym, dzielące chłopów na warstwy społeczne zatraciły swe znaczenie. Przynależność chłopów do określonej grupy społecznej wsi w drugiej połowie XIX wieku, nie zależała od wartości posiadanego majątku, lecz od tego do jakiego typu gospodarstwa należało ono pierwotnie. Nazewnictwo to zachowało się jednak w XIX wieku w dokumentach urzędowych, a w potocznym użyciu przetrwało nawet do czasów dzisiejszych. Forma testamentu i rozporządzenia testatora względem spadkobierców, nie zależały od tego do jakiej grupy społecznej przynależał, lecz tylko od tego jakim majątkiem dysponował.

Z Bierunia zachowało się: 13 testamentów mieszczan, 2 testamenty kupców, 2 testamenty handlarzy (w tym 1 handlarza zbożem), po jednym testamencie: kowala, szewca, restauratora, pracownika cesarskiej poczty, aptekarza, doktora medycyny, nauczyciela, półzagrodnika, 3 testamenty chałupników, 5 testamentów wymowników oraz 9 testamentów kobiet, w tym po jednym: żony mieszczanina, chałupnika, rzeźnika, komornika (w testamentach kobiet często brak adnotacji do jakiej grupy społeczności dana kobieta należy, wymienia się za to jej nazwisko panięskie i ewentualne nazwiska wszystkich jej mężów). Przynależność testatorów - mieszkańców wsi parafii bieruńskiej, do określonych grup społecznych przedstawia tabela III<sup>56</sup>.

---

<sup>52</sup> APP KKP sygn. 1088

<sup>53</sup> APP KKP sygn. 1092

<sup>54</sup> Popiołek K. : Historia Śląska od pradziejów do 1945 roku. Katowice 1972, s.152-159.

<sup>55</sup> Chłopi często używali kilku nazwisk, przysparzało to władzom sporo kłopotów. Zwracano na to uwagę w urzędowych „kreisblatach”: „Wielu, jeżeli nie największa część wieśniaków powiatu tutejszego używa kilka nazwisk, skutkiem tego było, jak doświadczenie już nauczyło, że dzieci często nazwiska ojca a tem mniej dziadka swego nie znały (...). Wzywamy więc urzędy wiejskie powiatu tutejszego, we wszystkich doniesieniach i podaniach urzędowych oprócz żadnych przezwisk wiejskich swych mieszkańców, onym zaś nie tylko przy pierwszej lecz też i przy każdej zdarzającej się okoliczności nakazać, aby tego prawdziwego swego nazwiska familijnego (rodzinnego) używali i na to uwagę ich zwrócili, że kto nazwiska nie należącego mu się używa (...) karą pieniężną aż do 100 talarów lub więzieniem aż do 3 miesięcy ukaranym zostanie” „Plessner Kreis-Blatt” 1952, Stuck 3. nr. 10.

<sup>56</sup> Musioł L.: Bieruń..., s. 135-147

## „Mieszkańcy Bierunia i parafii bieruńskiej ...”

MIEJSCOWOŚĆ	Siodłacy	Zagrodnicy	Chałupnicy	Wymownicy	Inni	Kobiety
Bijasowice	-	1	-	-	-	-
Cielmice	6	-	-	2	-	1
Jajosty	-	-	-	2	-	-
Jaroszowice	-	-	3	2	-	1
Porombek	1	-	-	1	-	-
Ściernie	2	-	2	-	-	-
Świerczyniec	-	-	2	1	-	4
Urbanowice	3 w tym 2 pólsiodłaków	-	1	2	2 młynarz dzierzawca	1
Zabrzeg	1 pólsiodłak	1	2	-	-	2

Tabela III:

Przynależność testatorów - mieszkańców wsi parafii bieruńskiej, do określonych grup społecznych (brak testamentów komorników).

### Okoliczności spisywania testamentów

Testamenty były spisywane przez specjalną komisję, do tego celu powoływaną przez dyrektora Sądu, w skład której wchodził: sędzia Królewskiego Sądu Powiatowego, protokolant i w razie konieczności - tłumacz. Najczęściej do aktu spisania ostatniej woli dochodziło w przypadku choroby testatora. Przedstawiciele sądu wzywał zwykle ktoś z rodziny lub sąsiadów chorego, osobiście zgłaszając się do Sądu z wnioskiem o przysłanie stosownej komisji do miejsca zamieszkania chorego:

*Działo się w Starym Bieruniu dnia ósmnastego Maja tysiąc ośm set sześćdziesiąt piątego roku Wskutek wniosku do protokotu podanego obywatela Jakuba S. tu ztąd udata się dziś podpisana Królewska Koinisya sądowa z Nowego Bierunia do pomieszkania Marianny S.z domu Sz...<sup>57</sup> dlatego Albertowi G. ustnie nadal, aby o odesłanie Komisji sądowej na to do siebie prosił...<sup>58</sup> . Prośby o przybycie komisji sądowej byty też przekazywane na piśmie: Klimek C. przez Chałupnika Pawia L. pisemnie sąd prosił o odesłanie komisji do spisania jego testamentu<sup>59</sup>. Pisma takie redagował zazwyczaj gminny pisarz - nauczyciel lub umiejący pisać przedstawiciel gminy:*

*wskutek wniosku piśmiennego gminu tutejszego z 22 tego bieżącego i wskutek prośby Clemensa K. z dnia dzisiejszego...<sup>60</sup>*

Aktu spisania ostatniej woli dokonywano również w Sądzie. Testator stawiał się tam osobiście, uprzednio uzgadniając datę takiej wizyty<sup>61</sup>. Najczęściej bezpośrednio do Sądu przychodzili wymownicy<sup>62</sup>, którzy już wcześniej swoje majątki przekazali dziedzicom na podstawie umowy kupna - sprzedaży, a do ostatniego rozporządzenia pozostał im niewielki majątek z wymowku. Stawiali się osobiście w Sądzie także wspólnie małżonkowie, którzy nie

<sup>57</sup> APP KKP sygn. 1087

<sup>58</sup> APP KKP sygn. 1358

<sup>59</sup> APP KKP sygn. 1182

<sup>60</sup> APP KK P sygn. 2009

<sup>61</sup> np. APP KKP sygn. 1975

<sup>62</sup> np. APP KKP sygn. 1189

## „Mieszkańcy Bierunia i parafii bieruńskiej ...”

mieli dzieci ani innych spadkobierców i zapisywali, z reguły, sobie wzajemnie swój majątek<sup>63</sup>.

W Sądzie zjawiali się też zapobiegliwi gospodarze, czyniąc rozporządzenie na wypadek śmierci, będąc jeszcze w pełni sił: *Gdybym za małoletnością mojego syna Jana zmarł wziąć ma moja wdowa pod dobrem opieką na to miejsce tak długo aż moi syn w stanie będzie na tem miejscu sam gospodarzyć...*<sup>64</sup>

Trudno wywnioskować z sądowego protokołu na jakie choroby zapadali ludzie wzywający komisję sądową do spisania testamentu. Musieli jednak poważnie podupać na zdrowiu, gdyż komisja zastawała ich najczęściej leżących w łóżkach: „... widocznie hierujący z ciała ...”<sup>65</sup>, „... w łóżku leżącego chorego podług widoku ...”<sup>66</sup>, „... w izbie wymownej starza osoba mężna w łóżku leżąca natrafiona była...”<sup>67</sup>, „... i ostatnią w łóżku leżącą znalazła. Marianna wydana za S. z domu S. już rezywiście chora ...”<sup>68</sup>

Prawdopodobnie po wezwaniu komisji sądowej umieszczano chorego w paradnej izbie, specjalnie przygotowując go do tejże wizyty: „... gdzie w tej na prawej ręce wchodu znaydujący się izbie chora na łóżku leżąca...”<sup>69</sup>. „... Znajdowali tukej wjednej izbie, z dwiema oknami na lewej ręce wschodu pierw na zimnie leżącego, jak się zdało chorego chłopca...”<sup>70</sup>, „... w izbie na lewo od wstępu do domu leżącej z 3 oknami ...”<sup>71</sup>. Umieszczenie umierającego w paradnej izbie związane było również z przygotowaniem go do odwiedzin księdza, pożegnania się z rodziną, sąsiadami, wspólnej modlitwy oraz czuwania przy konającym itp. obrządków związanych z przygotowaniem do śmierci<sup>72</sup>

## Wiek testatorów

W żadnym z omawianych testamentów nie podaje się wieku testatora w chwili sporządzania przez niego ostatniej woli. Można próbować domyślać się, ile miał lat z tego, że przy imionach dzieci podawany jest ich wiek. Zapewne człowiek, którego najstarsze dziecko liczyło sobie 17-20 lat, był osobą w sile wieku i prawdopodobnie śmiertelna choroba była dla niego, jak i jego rodziny zaskoczeniem. Tylko przy testamentach wymowników - mężczyzn można w miarę pewnie twierdzić, że testujący byli ludźmi już w podeszłym wieku. Ponieważ byli wymownikami, więc swoje gospodarstwa przekazali już wcześniej młodym gospodarzom, a takie przekazywanie następowało najczęściej wtedy, gdy stary gospodarz nie miał już dość sił do obrabiania swego gospodarstwa<sup>73</sup>. Jednak w przypadku, gdy wymownikiem była kobieta, która po śmierci męża zajmowała się gospodarstwem a wymówek otrzymała po przekazaniu gospodarstwa dzieciom, gdy te osiągnęły pełnoletność, mogła być osobą stosunkowo młodą: „... moja żona od moich synów Janka i Klimka po

<sup>63</sup> np. APP KKP sygn. 1355, sygn. 1085

<sup>64</sup> APP KKP sygn. 1064

<sup>65</sup> APP KKP sygn. 2006

<sup>66</sup> APP KKP sygn. 2009

<sup>67</sup> APP KKP sygn. 1356

<sup>68</sup> APP KKP sygn. 1087

<sup>69</sup> APP KKP sygn. 2096

<sup>70</sup> APP KKP sygn. 1337

<sup>71</sup> APP KKP sygn. 1358

<sup>72</sup> Turek K.: Ludowe zwyczaje, obrzędy i pieśni pogrzebowe na Górnym Śląsku. Katowice 1993

<sup>73</sup> Korzeniowska W. Codziennosc... s. 69 i dalsze

## „Mieszkańcy Bierunia i parafii bieruńskiej ...”

oddaniu miesca na czas życia wymówek otrzymać ma ...<sup>74</sup>, „... gdy moja żona to miejsce dzieciu ... puści ona ma prawo sobie wylamek przystający na czas swego życia wyznaczyć...<sup>75</sup>. Tak więc na podstawie tych testamentów możemy tylko domyślać się wieku testujących.

### Niezbędne czynności prawne

Komisja sądowa miała obowiązek stwierdzenia tożsamości testatora. Jeśli testujący był osobiście znany, któremuś z członków komisji wyraźnie zaznaczano to w tekście protokołu: „... znany komisarzowi...<sup>76</sup>, „... podpisanym aktuariuszom z osoby dobrze znanego siodlaka ...<sup>77</sup>. Natomiast, gdy testator był osobą nieznaną jego tożsamość potwierdzał ktoś znany członkom komisji:

„... On był rekognoskowany przez 1. expeditora poczty Kl. i obywatela tutejszego L., którzy osobom sądowym znani są i na dowód tego potniarkunek znania podpisali ...<sup>78</sup>.

Przed przystąpieniem do spisywania ostatniej woli, członkowie komisji przeprowadzali rozmowę, w czasie której sprawdzali stan umysłu i zdolność do działań urzędowych testującego: „... prowadzona rozmowa wydała przekonująca iż ona chociaż chorująca i słaba jednakże przy pełnym rozumie się znajduje, iż żadnej wątpliwości względem zdolności jeje do rozporządzenia nie ma ...<sup>79</sup>. „... Zaczynta z nim gwara dłuższa udała, że on duchnie pełnie jest przy rozumie ...<sup>80</sup>, „... cociąż z ciała chorujący widocznie przy pełnym i czystym rozumie był ...<sup>81</sup> Sprawdzano również, czy dana osoba nie działa pod przymusem i chce spisać swój testament dobrowolnie:

„... Wyświadczyła ona na pytanie że brata swego Jozefa Sz. dzisiaj odesłała aby Komisją sądową z Bierunia nowego do spisania woli ostatniej jej uprosi ć, a iże ona nimiejszem prośby jeją powtaża...<sup>82</sup>, „... oświadczył. Jest moją ważną i wolną wolą ostatnie rozporządzenie zrobić i z tej przyczyny radcy upraszał Królewskiem Komisją sądową w Nowym Bieruniu do spisania testamentu mego jak najprędzej do mojego pomieszkania uprosi ć...<sup>83</sup>.

Ponadto komisja miała obowiązek sprawdzić, czy testujący ma prawo do rozporządzania swym majątkiem lub, czy nie spisał wcześniej swej ostatniej woli: „...Testamentu Klemens C. podług swego istowania jeszcze nie ustanowiła nic jego prawu do rozporządzania nad majątkiem swym przyszłym naprzeciw jest w...<sup>84</sup>, „... nad swoją puszczyzną przyszła, i że wtemn nie jest urażony albo ograniczony ani przez herbowego kontrakt ani przez substytuty hipot. albo z inszym sposobem...<sup>85</sup>

W przypadku, gdy osoba, która chciała spisać swój testament, była bardzo chora i obawiano się, iż nie dożyje ona do czasu przybycia komisji sądowej, powoływano komisję

<sup>74</sup> APP KKP sygn. 1182

<sup>75</sup> APP KKP sygn. 1974

<sup>76</sup> APP KKP sygn. 1064

<sup>77</sup> APP KKP sygn. 1182

<sup>78</sup> APP KKP sygn. 1061

<sup>79</sup> APP KKP sygn. 2096

<sup>80</sup> APP KKP sygn. 1337

<sup>81</sup> APP KKP sygn. 2011

<sup>82</sup> APP KKP sygn. 2096

<sup>83</sup> APP KKP sygn. 1061

<sup>84</sup> APP KKP sygn. 1182

<sup>85</sup> APP KKP sygn. 1970

## „Mieszkańcy Bierunia i parafii bieruńskiej ...”

złożoną z mieszkańców gminy<sup>86</sup>. W skład takiej komisji wchodził najczęściej wójt, sołtys, pisarz, nauczyciel itp. osoby urzędowe. Taki sporządzony przez gmin testament oddawano jak najszybciej do sądu w celu jego uprawomocnienia. Jeżeli testator po spisaniu takiego testamentu żył nadal, a stan jego zdrowia na to pozwalał, wzywano do niego komisję sądową, aby spisać jego ostatnią wolę w majestacie prawa, złożyć w sądzie i uniemożliwić jej podważenie:”... *Według dzisiejszy od Josepha B. krysowskiego sądu w Pszczynie oddanemu od urzędu w Świerczęcu napisanemu testamentu chałupniczej Annej D., pierwszej owdowiałej W. albo T., podpisana deputacja sądowa od której podpisany sędzia roz na wszytki raze i też podpisany tłumacz i protokolista przez osądek direktorialnego od dziszeszzeigo dnia do spisania testamentu tukey zamiarkowany, się udała do przesłuchania urzędu i testatorrej ... po przedłożeniu testamentu urzędowego od 20go tego miesiąca wykladała ona: Ja prawdzie przed urzędą w Świerczeniu wykladała do protokołu ale teraz chczem że tenże testament urzędowy mie ma być zwracony i dać spisać do sądowego protokołu ostatnie wolą ino ja, i proszem o odebranie tejże<sup>87</sup>*

Zdarzało się też, że testator już po spisaniu swego testamentu, zmieniał swe postanowienia i rozporządzenia. Należało wtedy unieważnić istniejący dokument i spisać nowy: „... *na rozkaz wymownika Wawrzina M. terz mianowanego N. wedle cofnienia testamentu tego ostatniego co on na bieżące go miesiąca robił przed sądową Komisją w Nowym Bieruniu i w celu odebrania inszego testamentu... on wypowiedał następująco. Naiprzód upelnię, że nie jestem urażony w prawie, testitować ostatniowolnie nad moją przymożenie, a ni przez herbowy kontrakt, ani przez testament wzajemny a ni terz inszem sposobem. Konfirmuie przez to, żeja dzisiaj zie ainoienu Jana L. Z jedliny dałem rozkosz prosić u krysowskiego sądu w pszynie deputacją welle cofnienia testamentu od mnie robionego na 3go b. m., i odebrania inszego rozkazu ostatnowolne go. Jest i terz jeszcze wola moja fraina, uważona i prawa tego testamentu mianowanego cofnąc i testitować inaksię nad moią przymożenią ... To przedsawiono nasadzam jak następująco: Cofnę przez tego testament odemnie na 3go b. m. przed sądową komysją z Nowego Bierunia robionego, w wszyskich punktach i wykladę go tak za nie geltownego... ”<sup>88</sup>*

## Prawni spadkobiercy

Po dokonaniu przez komisję sądową niezbędnych formalności i opisaniu podjętych czynności prawnych przystępowano do spisywania właściwego testamentu (część druga protokołu sądowego). Protokolant notował rozporządzenia testatora, w niektórych przypadkach są tu prawdopodobnie dokładnie przytaczane całe zdania testującego. Zachowany jest jednak i w tej części testamentu pewien urzędowy styl i charakter pisma sądowego (podział na paragrafy, kolejność opisywanych rozporządzeń itp.).

Na wstępie testujący wymieniał wszystkie osoby będące jego prawnymi spadkobiercami. Najogólniej<sup>89</sup>, w myśl obowiązujących wówczas przepisów prawo do dziedziczenia majątku w pierwszej kolejności miały dzieci spadkobiercy i jego małżonek, zaś w przypadku gdy testator był bezdzietny mogli dziedziczyć po nim małżonek, rodzice i rodzeństwo: „... ”

<sup>86</sup> APP KKP sygn. 1090, 1969

<sup>87</sup> APP KKP sygn. 1969

<sup>88</sup> APP KKP sygn. 1337

<sup>89</sup> Lesiński B., Rozwadowski W.: Historia prawa. Warszawa - Poznań 1980, s. 365-382

## „Mieszkańcy Bierunia i parafii bieruńskiej ...”

Nieżyją w tejże małżeństwie żadne dzieci, i się taki nie spodziewają, tak też nie wnuki żadne. Rodzice też już nie mam...<sup>90</sup>, „...spadkobierców podług praw do spadkobrania po mnie nie mam ...”<sup>91</sup>. Kolejność wymienionych spadkobierców była także jakby z góry ustalona. Wpierw wymieniano imię i nazwisko (i przezwisko) małżonka, zaś gdy testował mężczyzna, wymieniał również nazwisko panięskie swej żony oraz jeśli jego żona była wcześniej zamężna i po owdowieniu wyszła za męża, nazwiska jej poprzednich mężów. Następnie wyliczano dzieci wymieniając ich imiona i wiek. W razie, gdy dzieckiem była już zamężna kobieta, wymieniano nazwisko i status społeczny jej męża oraz miejsce jej zamieszkania:

„... Zyjęm w małżeństwie z Kaśką rodzoną S., z którą następujące dzieci mam:

1., Kaśkę żatnę. Johann K. w Wesoli, która już letna 2., Jadwigę 20 lat, 3., Marynę 16 lat, 4., Janka 12. i 5. Neszkę 6 lat mające ...”<sup>92</sup>

Jeżeli testator w ciągu swego życia kilkakrotnie wstępował w związek małżeński, wymieniał wszystkich kolejnych małżonków oraz dzieci zrodzone z tych związków: „... Zyjęm w 3 małżeństwie I z Igo dzieci przy życiu mam to jest: I z Igo małżeństwa mego z Reginą rodz. S. 1. Walek C. chałupnik na Swierczyńcu; II z 2go małżeństwa mego z Sofią rodz. T., 2. Marianna za siodłakiem Wawrzynem N. ztąd; III z 3go małżeństwa z Maryną rodz. W., 3. Agnes za, n. za szoltysemn Franz W. z Tychów, 4. Catharina zam. zafoitem B. ztąd, 5. Jadwiga, 6. Johann, 7. Klemens, 8. Hanka, 9. Sophia, 10. Tomasz i 11. Jacob...”<sup>93</sup>, „... Zyem swoim mężem terazieszem Maczejtn D. w drugim małżeństwie. Z pierwszego mojego małżeństwa z Janem W. albo T. dwoje dzieci, Jadwiga i Bartolomeusz i z mojem drugim mężem też dwoje dzieci Pawła i Woltka D. urodziła ...”<sup>94</sup>, „... Zyję w drugie małżeństwie z Therezem rodzoną N. Z małżeństwa z nią nie żyją żadne dziedzice, ani są takie do spodziewania, Zona mola pierwsza zwała się Regina, przedtem dowa G. Z małżeństwa z nią żyją 1., sen mój Marcin M. tukej, 2., sera moja Katharżina zamężna za zagrodnika L. albo N., w Jedlinie, 3., sera mola Maryna zamężna za zagrodnika T. w Bojszowie...”<sup>95</sup>.

Powtórny ożenek po śmierci małżonka był w ówczesnych czasach koniecznością. Wdowiec żenił się ponownie, gdyż potrzebował na gospodarstwie kobiety, która zajmowała by się: po pierwsze – wychowywaniem jego dzieci z poprzednich małżeństw, po drugie - wykonywaniem „kobięcych” prac gospodarczych i domowych. Wdowa wychodziła ponownie za męża, ponieważ do prowadzenia gospodarstwa i prac potowych potrzebny był mężczyzna.

Jeżeli testator nie posiadał dzieci przekazywał majątek swemu małżonkowi:

„... Wysadzam przez to żonę moją Hanę S. rodzoną Ko. za dziedzicę uniwersalną całej mojej puszczyznej i upelnim, że nie mam nic więcej do rozporządzenia...”<sup>96</sup>, „... tak iż żona moja jest sama moja dziedziczka potrzebna. To przesłano wsadzam przez to żonę moją Elżbietę rodzoną P. za dziedziczkę moją samą, tak iż ona dostamie puszczyznę moją przyszłą całą sama ...”<sup>97</sup>. Testator zastrzegł sobie jednak, że gdyby z małżeństwa tego narodziły się jakieś dzieci to i one mają prawo do spadku po nim: „... Kiedyś bez spodziewania się jeszcze dzieci

<sup>90</sup> APP KKP sygn. 1070

<sup>91</sup> APP KKP sygn. 2009

<sup>92</sup> APP KKP sygn. 1358

<sup>93</sup> APP KKP sygn. 1182

<sup>94</sup> APP KKP sygn. 1969

<sup>95</sup> APP KKP sygn. 1337

<sup>96</sup> APP KKP sygn. 1189

<sup>97</sup> APP KKP sygn. 1070

## „Mieszkańcy Bierunia i parafii bieruńskiej ...”

*mieli urodzić z małżeństwa z nią tak wsadzam tychże i żonę moją Elżbietę rodzoną P. za dziedzicze moje na rowne dziale... ”<sup>98</sup>.*

Brak potomków skłaniał również niektóre małżeństwa do spisywania wspólnego testamentu, w którym małżonkowie wyznaczali jako spadkobierców siebie nawzajem<sup>99</sup>. Wzajemne testamenty składali również małżonkowie - wymownicy, zaznaczając przy tym, że dzieci otrzymały już należny im po rodzicach majątek<sup>100</sup>.

W przypadku, gdy prawnymi spadkobiercami testatora byli jego żona i dzieci, wyznaczał spośród nich jednego (czasem dwóch) głównego spadkobiercę, zobowiązując go jednocześnie do zaspokojenia żądań majątkowych pozostałych spadkobierców: *„... Ja herba całej pozostałości mnojej postanawiam corkę mają Ewę S. Ona jest obowiązana bratowi swemu Janowi S. przy doletności 100 (sto) talarów jako wynagrodę wypłacić ...”<sup>101</sup> lub dzielił całość równo pomiędzy wszystkich: *„... Za herba po moię puszcziśnię wszystką nasadzę to jest na rowne partwe: 1., żonę moją Therezię rodzoną N. 2., sena moiego Marcina M. 3., serę moją Katharżinę M. zamężną za zagrodnika L. albo N. w Jedlinie. 4., serę ino ią Mariannę M. zamężną za zagrodmilka T. w Boiszowie”<sup>102</sup>, *„... Moim 6 cioro dzieciom mianem Jochan, Agnes, Thomasz, Jakób, Hanka i Zofia Rz. postanawiam miesce mi należące pod N<sup>o</sup> 13 tu położone na własność wszystkich do kupy... ”<sup>103</sup>.***

## Spadkobiercy - ich prawa i obowiązki

Wybór głównego spadkobiercy nie był zapewne łatwy. Nie zawsze gospodarstwo dziedziczyło najstarsze dziecko. Na głównych spadkobierców wyznaczano zarówno synów, córki, jak i małżonków: *„... Do dziedziczej samej całej mojej puszczyznej wsadzam przez to serę moją Marynę... ”<sup>104</sup>, *„...Postanawiam ... męża mego, za herba całej pozostałości mojej... ”<sup>105</sup>, *„... Jako moich spadkobierców postanawiam moją żonę Marynę ... i moich 2 synów Janka i Klimka... ”<sup>106</sup>, *„... Jak jedzimego spadkobierca moich pozostałości usadzam mojego syna z drugiego łoże Jana... ”<sup>107</sup>. Prawdopodobnie testator kierował się dobrem swego majątku, powierzając go możliwie najlepszemu przyszłemu gospodarzowi. Jeżeli dzieci były jeszcze zbyt małe, na to, aby poznać ich przydatność dla gospodarstwa, testator pozostawiał decyzję o wyznaczeniu głównego spadkobiercy swemu małżonkowi: *„... Najpoźniej przy pełnoletności najmłodszego z dzieci jedno z moich nich, które moja żona sama postanowi to mi należące miesce pod N<sup>o</sup> 13 w Swierczyncu położone ... na własność swoją ma odebrać... ”<sup>108</sup>. W takim przypadku i również wtedy, gdy testator wyznaczył głównego spadkobiercę spośród swoich nieletnich dzieci, zobowiązywał on swego małżonka, do czasu przekazania majątku, do prowadzenia gospodarstwa i do opieki nad swymi dziećmi: *„... Ona ma też prawo moje mianowane miesce przez 12 lat od dzisiaj bez dawania komu******

<sup>98</sup> APP KKP sygn. 1970

<sup>99</sup> APP KKP sygn. 1057,1085

<sup>100</sup> APP KKP sygn. 1355

<sup>101</sup> APP KKP sygn. 2096

<sup>102</sup> APP KKP sygn. 1337

<sup>103</sup> APP KKP sygn. 1974

<sup>104</sup> APP KKP sygn. 1975

<sup>105</sup> APP KKP sygn. 1087

<sup>106</sup> APP KKP sygn. 1182

<sup>107</sup> APP KKP sygn. 1064

<sup>108</sup> APP KKP sygn. 1974

## „Mieszkańcy Bierunia i parafii bieruńskiej ...”

*rachunku gospodarzyć lecz za to obowiązana moje dzieci którym to potrzeba będzie na miejscu żywić i chować...<sup>109</sup>, „ ... ma mieć prawo do gospodarzenia i do użytkowania ograniczonego tego miejsca bez odłożenia rachunku ... lecz jest ona obowiązana starać się o wychowanie dzieci moich podług stanu i ażeby gruntu tego miejsca dobrze obrobiony zostały ...<sup>110</sup>*

Testujący zabezpieczali dodatkowo prawa swoich małoletnich dzieci wyznaczając dla nich opiekunów prawnych. Najczęściej taki obowiązek opieki nad półsierotami nakładano na członków rodziny lub osoby godne zaufania, piastujące jakiś urząd: *„... Za opiekuna mego teraz cztery roki starego syna Jana ... wyznaczam tutejszego mieszczanina Franciszka (nieczytelne nazwisko) ...<sup>111</sup>, „... Jako opiekuna mianuję dla moich dzieci z pierwszego małżeństwa obywatela Jana G. tu z tąd ...<sup>112</sup>. Opiekun prawny dzieci dbał o to, aby jego podopieczni nie zostali pokrzywdzeni przy podziale majątku i aby zostały zrealizowane wszystkie odnośne dzieci polecenia testatora. Czasem zobowiązywano go także do prowadzenia takiego gospodarstwa, aż do chwili przejęcia go przez prawnych spadkobierców: *„... Życzam sobie zeby terazui aż dotychczasowy opiekun dzieci moich Maciek S. spuszczonej został i jak opiekun brat mój Józef S. obowiązany został. Józef S. ma to miejsce pod N<sup>o</sup> 2 w Zabrzegu aż do wydania herba całej pozostałości arendować ...<sup>113</sup>. Taki zarządca gospodarstwa; małżonek lub opiekun prawny, mieli prawo prowadzić powierzone im gospodarstwo według własnego uznania: *„... bez łożenia rachunków ...<sup>114</sup>, zatrzymując dochód z tego gospodarstwa dla siebie, pod warunkiem, że wywiązywali się ze wszystkich nałożonych na nich zobowiązań, tj. płacenia podatków, dbania o gospodarstwo, żywienia i wychowywania dzieci: *„... z dochodów wszystkie ciężary i podatki zapłacić, dzieci oboje moje wyżywić, oszacić, wychować i interesa od kapitału ... do depozytu spłacić co rocznie ...<sup>115</sup>****

Przejęcie majątku przez głównego spadkobiercę następowało zazwyczaj wtedy, gdy osiągał on pełnoletność. Za pełnoletnią w tamtym okresie uważano osobę, która ukończyła 24 lata: *„... najpóźniej ale aż do dwudziestego czwartego roku jejego ...<sup>116</sup>, „ ... jak skoro rok 24 ukończy ...<sup>117</sup>, „... 24 lat mieć będzie ...<sup>118</sup>, lub taką, którą rodzice uznali wcześniej za pełnoletnią: *„... który po dożytem dwudziestego roku za letniego wywołany zostać ma ...<sup>119</sup>**

Ponieważ śmiertelność dzieci w XIX wieku była znaczna, testatorzy często wydawali rozporządzenia na wypadek śmierci, któregoś ze spadkobierców:

*„... Gdyby jedno z moich sześcioro dzieci przed oddaniem tego miejsca jednemu z nich zmarło, te pozostający przy życiu dzieci z tym który go odbiera dział z tych pieniędzy kupnych na równą część otrzymać mają...<sup>120</sup>, „... Gdyby z nich jedna umrzyła przed pełnoletności bez dzieci to przeżyjące ją siostry jej na jej miejscu nastąpić mają to jest jej legat odebrać...<sup>121</sup>.*

<sup>109</sup> APP KKP sygn. 1182

<sup>110</sup> APP KKP sygn. 1973

<sup>111</sup> APP KKP sygn. 1064

<sup>112</sup> APP KKP sygn. 1061

<sup>113</sup> APP KKP sygn. 2096

<sup>114</sup> APP KKP sygn. 2096

<sup>115</sup> APP KKP sygn. 2096

<sup>116</sup> APP KKP sygn. 2096

<sup>117</sup> APP KKP sygn. 1061

<sup>118</sup> APP KK P sygn. 1973

<sup>119</sup> APP KKP sygn. 1064

<sup>120</sup> APP KKP sygn. 1974

<sup>121</sup> APP KKP sygn. 1973



## „Mieszkańcy Bierunia i parafii bieruńskiej ...”

Zastrzegano też prawo dzieci, które nie były głównymi spadkobiercami, a ich część spadku miała być im wypłacona przy pełnoletności lub ożenku, do korzystania z mieszkania i pożywienia w pozostawianym przez testatora gospodarstwie: „... *Mój syn Jan S. mna prawo aż do doletności swojej na miejscu pozostałym bez wynagrody mieszkać i bez wynagrody być kustowanym...*”<sup>122</sup>.

Testament sporządzony przez sądową komisję od strony prawnej nie budził zazwyczaj sprzeciwu i z reguły spadkobiercy stosowali się do woli testatora. Zresztą spadkodawcy, którzy dokonywali nierównego podziału majątku, umieszczali w swych testamentach rozporządzenia na wypadek próby obalenia testamentu, przez któregoś ze spadkobierców: „... *To z moich dzieci które-by z postanowień testamentu mego się nie ukontentowało wysadzam na część prawną...*”<sup>123</sup>, „... *będzie ukontentowany na swoją część przy czym mnie jest powiadomiono, że częśćka każdego z moich dziecowa wynosi pałę tego, co be byli dostali jakby nie robi ta ja żadnego testamentu...*”<sup>124</sup>.

Mowa tu o tak zwanym zachowku. Instytucja zachowku - uwzględniając swobodę dysponowania majątkiem na wypadek śmierci - miała (i ma do dzisiaj) zapobiec pozbawieniu członków najbliższej rodziny korzyści ze spadku. Podstawą obliczenia zachowku jest wielkość udziału spadkowego, który przypadłby uprawnionemu przy dziedziczeniu ustawowym, tzn. wtedy, gdy nie sporządzono testamentu lub go zakwestionowano i wynosi połowę tego udziału<sup>125</sup>.

## Wartość spadku

Testatorzy często określali wartość swego gospodarstwa. Kowal — chałupnik, którego majątek „... *składa się w posiadłości obywatelskiej pod liczbą 61 w Starem Bieruniu na której też jedne mnie przynależąca kuźnia leży...*”<sup>126</sup> w 1864 roku oszacował wartość swego majątku na 300 talarów: „... *Herbka całej mojej pozostałości jednakoż jest obowiązana za tej posiadłość (miesce) cenę wynoszącą 300 tal. (trzy sta talarów) uiszczyc...*”<sup>127</sup>.

Mieszczanka z Bierunia w 1865 roku część swojej posiadłości w Bieruniu pod numerem 51 wyceniła na 600 talarów: „... *posiadłość moją pod N<sup>o</sup> 51 w mieście Bieruniu jak daleko mi jeszcze należy, a to za cenę przyjęta od 600 twardych mówiąc sześć set twardych...*”<sup>128</sup>.

Siodłak z Cielmic dzieląc swoje gospodarstwo pomiędzy dwu synów wyznaczył im obowiązek zapłaty za przejęty majątek w wysokości 2200 talarów: „... *rowną częścią otrzymać mają z wyjątkiem pobudunków, które Janek sam odebrać ma... Janek zato 1300 tal. a Klimek 900 tal. płacić powinni...*”<sup>129</sup>.

Chałupnik z Jaroszowic w 1872 roku wycenił swoje gospodarstwo na 1500 talarów: „... *Miesce moje pod M 17 tutaj z przydatkiem mianowanym moja córka Jadwiga na dniu moi śmierci odebrać i od tego czasu od ceny 1500 tal...*”<sup>130</sup>. W Świerczyńcu chałupnik w 1864 roku oszacował swe gospodarstwo na 500 talarów: „... *miesce pod N<sup>o</sup> 13 w Świerczyńcu*

<sup>122</sup> APP KKP sygn. 2096

<sup>123</sup> APP KKP sygn. 1087

<sup>124</sup> APP KKP sygn. 1974

<sup>125</sup> Kodeks Cywilny. Warszawa 1992, s. 175-178

<sup>126</sup> APP KKP sygn. 1061

<sup>127</sup> APP KKP sygn. 1061

<sup>128</sup> APP KKP sygn. 1087

<sup>129</sup> APP KKP sygn. 1182

<sup>130</sup> APP KKP sygn. 1358

położone za cenę 500 talarów...<sup>131</sup>. Cena gospodarstwa nie zależała od tego do jakiej grupy społecznej należał jego właściciel.

Wartość gospodarstw można również próbować wycenić sumując wartość legatów, jakie główny spadkobierca miał obowiązek wypłacić pozostałym uprawnionym do spadku. Siodłak z Urbanowic w 1871 roku zapisał cały majątek żonie, lecz zobowiązał ją do wypłacenia każdemu z pięciorga swoich dzieci po 200 talarów w czasie gdy osiągną pełnoletność. Zatem wartość jego gospodarstwa można by oszacować na co najmniej 1000 talarów. Restaurator z Bierunia zapisał swym dzieciom prawie 8000 talarów, resztę majątku pozostawiając żonie<sup>132</sup>. Niekiedy testujący nie określał dokładnie wartości swego majątku, lecz wymieniał po kolei, co wchodzi w skład jego majątku:

„... 1. Majątek mój składa się w posiadłości pod liczbą 51 w mieście Bieruniu, której za jednakże umową z kwietnia b. r. dóm siodłakowi D. sprzedałam 2. pieniądzech kupnych wynoszących 280 tal. tj. dwiеста osiemdziesiąt talarow które mi kupuciel tego domu siodłak D. jeszcze winien jest... ”<sup>133</sup>, „... Do majątku mego należy głównie miesce pod liczbą 2 w Zabrzegu... ”<sup>134</sup>.

Przy obliczaniu wartości spadku uwzględniano również te kwoty i darowizny w naturze, które przyszli spadkobiercy otrzymali od testatora wcześniej jako posag, pożyczkę, darowiznę itp. Testator wyraźnie zaznaczał, które dziecko już swoją należną mu część majątku otrzymało i pozbawiał je udziału w pozostawianej masie spadkowej: „... Cera jedina moja z pierwszego matziejstwa Anna rodzona P. wydana za młynarza B. w Urbanowicach jest przez te jej wydane wiano i przez to ukontentowana, że ja porzyczkował pieniądze mężowi jeim Jankowi B. od dwóch set talarow inemu daruję. Ona na erbiznie mojej części lezać nie ma, miałyby ona ustanowienie moje pozawrócić chcieć, albo z prawem to uczynić w sztendzie być, to posadzę ją w tem policzunku na kwotę jej powinny według prawu i naznaczę ją stą kwotą na tę porzyczkę jego męża mnie powiflną, onein teraz derowaną... ”<sup>135</sup>, „... Moja najstarsza curka Kaśka względem jej pomnie działu już odemnie ukontentowana nic z moi pozostałości nie otrzyma... ”<sup>136</sup>, „... Tymi kwotami moje 5 dzieci ukontentowane być mają względem ich pomnie działu... ”<sup>137</sup>.

Podobnie rzecz się miała w przypadku, gdy wcześniej wywianowany potomek zmarł i pozostały po nim dzieci — wnuki testatora. Zaznaczał on wtedy, że tym wnukom już ze swego majątku nic nie pozostawia, gdyż ich rodzic otrzymał już swoją należną mu część: „... Moją wnuczkę Marynę K. wykluczam z herbestwa, ponieważ jej matka Maryna wydana za Walka K. pierw zamężna za OK. już 80 Talarow gotowych pieniędzy i dwie krowy wart 20 talarow od mnie dostała takim sposobem - ponieważ moja terazniejsza przemoga około 80 talarow wynosi - więcej jak za godzoną się uważać musi... ”<sup>138</sup>.

Z takich i podobnych wzmianek w testamentach możemy dowiedzieć się o tym, jak wyposażano córki przy zamążpójściu. Wysokość posagu była zależna od stanu majątkowego rodziców, jak również od ilości dzieci w danej rodzinie. Zapewne siodłak z Cielmic, który miał 11 dzieci, a każdej córce dawał w posagu 400 talarów był człowiekiem bogatym: „... ”

<sup>131</sup> APP KKP sygn. 1974

<sup>132</sup> APP KKP sygn. 1090

<sup>133</sup> APP KKP sygn. 1087

<sup>134</sup> APP KKP sygn. 2096

<sup>135</sup> APP KKP sygn. 1356

<sup>136</sup> APP KKP sygn. 1358

<sup>137</sup> APP KKP sygn. 2006

<sup>138</sup> APP KKP sygn. 1064

## „Mieszkańcy Bierunia i parafii bieruńskiej ...”

Catrinie B., która na czas wydania swego odemnie 200 tal. otrzymała, jeszcze 200 tal. .  
..Gdyby moja córka dopiero 16 lat mająca Hedwig... wydać się miała, to ino-ja żona obowiązana jest, 400 tal. ...wyplacić jako wiano...<sup>139</sup>. Prócz tego siodłak ten wyposażył już wcześniej, przypuszczalnie przy ożenku, trójką swych dzieci w znaczne kwoty pieniężne i innego rodzaju dobra: „... Mój syn Wojtek C. odemnie już 200 tal. gotowki, 3 jutrzny łąki i dwie krowy otrzymał, moja córka Maryna za N. 400 tal. i 3 krowy, a moja córka Agnes za W. 600 tal. gotowki i 2 krowy odemnie otrzymała. Ci dlatego względem ich działu po mnie z tym ukontentowani są...<sup>140</sup>. Sporym majątkiem dysponował też pewnie wymownik - siodłak wyposażając swe dzieci w znaczne kwoty pieniężne i żywy inwentarz: „... Mathias na około 300 T, Hanka na około 350 T i 2 krowy a jałówkę i Maryna 60 T a 2 krowy i jałówkę wart 50 T na obrachunek po mnie działu otrzymały...<sup>141</sup>.

W niektórych testamentach znajdują się także wzmianki odnośnie majątku wniesionego do małżeństwa przez małżonka testatora: „... przyznajem się przez to wyraźnie, że mojemu mężowi Maciejaowi D. jestem dłużna 200 talare to jest dwiеста ta/are, które on mnie dał do gospodarstwa miesce pod N<sup>o</sup> 30tą w Świerczyńcu i do zakupienia matyryałów budonkowych do sprawienia od poprawkowych budonków na tegoże miejsce...<sup>142</sup>.

Najczęściej jest to polecenie do głównego spadkobiercy zwrotu wniesionego dobra: „... Ona wypłaci mojej żonie Katarzynie z damu S. sumę wynosząca ... 50 tal. tj. pięćdziesiąt talarów jako ilość jejego wniosku a to trzy lata po dosięgnionej doletności lierbki całej pozostałości...<sup>143</sup>, „... Wysadzen żonie mojej Therezie... ta jałówką która się wychodziła od tej krowie, co mule przyniśła żona moja do małżeństwo...<sup>144</sup>.

Do wartości przekazywanego majątku wliczano nie tylko wypłacone już posagi, pożyczki, darowizny itp., ale i przekazany wcześniej majątek na podstawie umowy kupna — sprzedaży. Takie umowy zawierał stary gospodarz ze swoim synem lub córką wtedy, gdy nie miał już dość sił do efektywnego prowadzenia gospodarstwa. Przy takim przekazaniu majątku ustalano kwotę, jaką następca musiał zapłacić za otrzymany majątek swym rodzicom lub rodzeństwu: „... Syn mój Adam zaś tanią cenę za odemnie odkupione miejsce pod licz. 6 tukej względem swego pomnie działu ukontentowany podług swego własnego zdania z moi pozostałości składającej się osobliwie z pieniędzy wypożyczonych i żywności z mego wymowku nic nie otrzyma...<sup>145</sup>, „... .Z kontraktu kupnego o miejsce N<sup>o</sup> 35 w Jaroszowicach od 7mego lipca 1874 r. Mam jeszcze kupne pieniądze od sto talarow od kupiciela Janka K. do żądania...<sup>146</sup>.

Przekazujący gospodarstwo stary gospodarz zastrzegł sobie oczywiście w umowie tzw. wymówek, czyli zabezpieczenie swej starości.

### Znaczenie wymowku

Zabezpieczenie własnej starości poprzez wymówek było dla starzejącego się gospodarza jedną z najważniejszych spraw w życiu. Los starych ludzi nieprzydatnych już w pracach

<sup>139</sup> APP KKP sygn. 1182

<sup>140</sup> APP KKP sygn. 1182

<sup>141</sup> APP KKP sygn. 2011

<sup>142</sup> APP KKP sygn. 1969

<sup>143</sup> APP KKP sygn. 1061

<sup>144</sup> APP KKP sygn. 1337

<sup>145</sup> APP KKP sygn. 2011

<sup>146</sup> APP KKP sygn. 1356

## „Mieszkańcy Bierunia i parafii bieruńskiej ...”

gospodarskich, którzy nie mieli prawnie zapisanego wymowku, był okrutny<sup>147</sup>. Stąd też we większości testamentów znajdują się zapisy zabezpieczające wymowek dla małżonka testatora. Dodatkowo taką wymowę testator często przykazywał jeszcze zapisać w księgach hipotecznych: „... *ten wymowek ma na hałupniczem miejscu N° 28 na Kopcu wniesiony być...*”<sup>148</sup>, „... *To prawo ma być bez rekognicyina miejscu pozostatym zapisane...*”<sup>149</sup>. Są to szczególnie ciekawe fragmenty testamentów. Zawierają one szereg informacji o ówczesnych zwyczajach, uprawach, hodowanych zwierzętach itp.

Na pierwszym miejscu spisu wymieniającego należne dobra wymieniano zawsze mieszkanie. Dokładnie definiowano, która izba i jakie inne pomieszczenia w chałupie będą należeć do wymownika: „...*1. wolne pomieszkanie w izbie na lewej ręce od wchodu leżącej wkluczenie góry nad nią...*”<sup>150</sup>, „... *1. wolne pomiszkanie w mniejszej izbie i górę nad nie...*”<sup>151</sup>.

Tak więc wymownik otrzymywał do swej dyspozycji jedną z izb w chałupie, tzw. izbę wymowniczą<sup>152</sup> i często dodatkowo jeszcze prawo użytkowania strychu nad tym pomieszczeniem. W niektórych gospodarstwach, w obrębie zabudowań gospodarczych mieściła się druga, mniejsza chałupa przeznaczona właśnie dla wymowników: „... *1. obie izby w domie mniejszym z górą nad nimi i piwnicą pod nimi z prawem, i z tych dwóch izb wynająć...*”<sup>153</sup>. Prawdopodobnie były to stare chałupy, które pozostały w gospodarstwie po wybudowaniu nowych, większych pomieszczeń mieszkalnych.

Kolejne odnoszące się do wymowku zapisy dotyczyły spraw gospodarskich, a głównie zabezpieczenia wymownikowi pożywienia, możliwości uprawiania ziemi i hodowania zwierząt domowych. Najważniejsze po zapewnieniu mieszkania była dla wymownika możliwość trzymania własnych zwierząt, a w szczególności krów, nazywanych do dziś na Ziemi Pszczyńskiej „żywicielkami rodziny”<sup>154</sup>. Stąd też na drugim miejscu umieszczano właśnie adnotacje dotyczące krów: „... *2. wolne miejsce w chływie dla swoich krów...*”<sup>155</sup>, „... *2. miejszy hływ na krowy i górę nad nim...*”<sup>156</sup>, „... *2. mniejszy chlew krowski...*”<sup>157</sup>. Dodatkowo zaznaczano prawo do hodowania drobiu, czasem określając nawet ilość poszczególnych gatunków: „... *prawo na podwurzku ptaki domowe sobie trzymać...*”<sup>158</sup>, „... *grzędy w zagrodzie na przizewę...*”<sup>159</sup>.

Zabezpieczano także wymownikowi warunki do prowadzenia w ramach przekazanego obejścia, odrębnego, własnego gospodarstwa, wyznaczając do tego celu odpowiednie miejsca i grunt. Wydzielano osobne miejsce na składowanie: gnoju, ściółki, opału: „... *wolne miejsce*

<sup>147</sup> Korzeniowska W.: Ze studiów nad ludnością najuboższą wsi pszczyńskiej xy XIX wieku. Sobótka” 4/1993, s. 35 1-362.

<sup>148</sup> APP KKP sygn. 1064

<sup>149</sup> APP KKP sygn. 2096

<sup>150</sup> APP KKP sygn. 1061

<sup>151</sup> APP KKP sygn. 1064

<sup>152</sup> Dubiel L.: Wnętrze mieszkalne domu chłopskiego na Górnym Śląsku. Bytom 1967

<sup>153</sup> APP KKP sygn. 1358

<sup>154</sup> informator: Zembok Waleria, ur. 1904, Kapias Bronisław, ur. 1954

<sup>155</sup> APP KKP sygn. 1061

<sup>156</sup> APP KKP sygn. 1064

<sup>157</sup> APP KKP sygn. 1358

<sup>158</sup> APP KKP sygn. 1358

<sup>159</sup> APP KKP sygn. 1064

## „Mieszkańcy Bierunia i parafii bieruńskiej ...”

w placu na gnoj...<sup>160</sup>, „... miejsce na gnoi, ściółkę i opał...<sup>161</sup>, „... miejsce na podworzu na gnoj, podściółkę i opał...<sup>162</sup>.

Ścisłe określano, która część gruntu ornego należy się wymownikowi: „... dwanaście zagonów role w poierwszych gonach od hałupy od Stachoniowej strony...<sup>163</sup>, „... Spółwę z ogrodu od strony Laskiego i grzątkę na przysadę od strony Norasowej 6. 20 zagonów pola od Norasowej granicy i 10 zagonów pola na piasku od grobli 7. kawałek łąki od granicy Głosowej aż ku przykopie...<sup>164</sup>.

Często na gospodarza, na którego gospodarstwie była zapisana wymowa, nakładano obowiązek obrobienia pola wymownikowi i pomocy w prowadzeniu jego gospodarstwa: „... 8. wolne obrobienie pola i przywiezienie owoców polnych jako też i siana... 12. wolne paszynie 2 krów przy stadzie gospodarzy...<sup>165</sup>. Wymownikowi przysługiwało też prawo użytkowania wspólnie z gospodarzem niektórych pomieszczeń gospodarczych. Z reguły miał prawo składania swych plonów w określonej części stodoły, a także korzystania na czas młocki z gumna: „... 1/4 z stodoły z prawem wymłocenia obiela na gumnie...<sup>166</sup>.

Do obowiązków gospodarza należało również dostarczanie wymownikowi opału na zimę: „... rocznie 4 tony węgla rubnych i 2 fury zbieraniny i sięg dzewa szeitowego...<sup>167</sup>.

Z tego zapisu możemy wnioskować, że w okolicach Bierunia, a prawdopodobnie na całej Ziemi Pszczyńskiej, korzystano z bogactwa tej ziemi — węgla, używając go również w chłopskich gospodarstwach. Węgiel kupowano w kopalniach, a ponadto zbierano na hałdach ( 2 fury zbieraniny ). W gospodarstwach używano także drewna pozyskiwanego z księżących lasów.

Wymownicy wywodzący się z bogatych gospodarstw, posiadający jeszcze spory własny majątek prawdopodobnie zatrudniali u siebie służbę. Jednej z wymowniczek przyznano prawo pasienia krów wraz z krowami gospodarza, ale doglądać tych krów miał jej własny pasterz: „... lecz swoim własnym pasterzem...<sup>168</sup>.

Wydawałoby się, że udostępnienie swoim rodzicom — wymownikom możliwości korzystania ze studni czy swobodnego poruszania się po gospodarstwie, jest sprawą oczywistą i nie podlegającą dyskusji. Musiały jednak zdarzyć się przypadki zakazu korzystania przez wymownika z wody studziennej, gdyż w jednym z testamentów spotykamy wyraźny zapis o prawie wymownika do korzystania ze studni: „... użytek studni...<sup>169</sup>. W innym zaś zapisane jest prawo do przechodzenia przez sien: „... wolny przechód w wychód w sienie...<sup>170</sup>.

O tym jak ważne było zapisanie w wymowku, nawet wydawałoby się najbliższych praw wymownika, świadczy zapis, w jednym z testamentów, w którym testatorka wydziedzicza niektóre ze swych dzieci: „... Jakoby mój syn Jakub jednako nie mił dostać przez tenże legat i to co inszego joż od mnie odebrał, i co się ma narachować na częśćkę tego ostatniego, to jest

<sup>160</sup> APP KKP sygn. 1061

<sup>161</sup> APP KKP sygn. 1064

<sup>162</sup> APP KKP sygn. 1358

<sup>163</sup> APP KKP sygn. 1064

<sup>164</sup> APP KKP sygn. 1358

<sup>165</sup> APP KKP sygn. 1358

<sup>166</sup> APP KKP sygn. 1064

<sup>167</sup> APP KKP sygn. 1358

<sup>168</sup> APP KKP sygn. 1358

<sup>169</sup> APP KKP sygn. 1358

<sup>170</sup> APP KKP sygn. 1061

## „Mieszkańcy Bierunia i parafii bieruńskiej ...”

*częstkę jeszcze nie pewnego, tak ja wydziedziczam go według ~ 408 lit. 2 cz. II Żym. praw, aż na wysadzenia tego legatu od 10 talarów ponieważ on mnie, co ja jest przez 9 lat niewidząca i w bydzie nie chciał pomagać. Dalej wydziedziczam a.) syna mojego Jana T. z tej przyczyny u Jakuba T ...*<sup>171</sup>

Ileż goryczy zawiera w sobie ten fragment testamentu niewidomej wymowniczki, która zapewne oddała swym synom cały majątek, bez wyszczególnienia wielkości swej wymowy, licząc na uczciwość i prawość swych potomków. Na szczęście, dla tej wymowniczki, nie wszystkie dzieci okazały się niegodne, zajęła się nią jej córka: „... Pomiarkujem, że sera moja Maryna T. mnie upatrywała i żywiła sama...”<sup>172</sup>

Omawiane testamenty to także świadectwo cierpienia i doznanych krzywd. Można znaleźć tam potwierdzenie istnienia problemu niewierności małżeńskiej, pozostawienia małżonka w niedostatku bez środków do życia: „... wydziedziczam... męża mojego Jana P., który od więcych lat odszedł od mnie, według § 632, 677 i 7 II lit J cz II Żym. praw ponieważ mnie ostawił bez pomocy i opuszył złośliwie i mnie nie daje żywności wele swojego życia lajdackie go...”<sup>173</sup>

W testamentach uwidacznia się też troska nie tylko o swoją najbliższą rodzinę. Niektórzy gospodarze zabezpieczali starość dalszym członkom rodziny. Wymownik Marcin P. zapisał swej siostrze krowę: „... Siostrze mojej Mariannie wydanej za S. w Bieruniu wyznaczę jedną krowę...”<sup>174</sup>. Marianna S., której siostra pracowała jako służąca, znała zapewne losy starych, nieprzydatnych już w gospodarstwie ludzi<sup>175</sup>, postanowiła zabezpieczyć przyszłość swej siostry zapisując jej wymówek: „... Moja herbka cały pozostałości jest obowiązana siostrze mojej Jadwigiej S. teraz na służbie aż do śmierci I. cztery zagonki pola na pastwisku przez cały stojonek i każdy zagonek sześć skibow szyroki i 2. wolne pomieszkanie w izbie gospodarza dać...”<sup>176</sup>

## Zobowiązania spadkobierców

Wydaje się, że przejęcie majątku przez głównego spadkobiercę nie było sprawą łatwą. Prócz zapewnienia wymowku miał on obowiązek wypłacenia swemu rodzeństwu należnej im części spadku. Testator dokładnie określał wysokość należny poszczególnym spadkobiercom części spadku. Jeżeli wyznaczał legaty pieniężne, zawsze dokładnie wyszczególniał, jaka kwota i komu się należy, i kiedy ma zostać wypłacona: „... Ona jest obowiązana bratowi swemu Janowi S. przy doletności 100 (sto) talarów jak wynagrodę wypłacić...”<sup>177</sup>, „... Ona ma wypłacić trzy miesiące po moim śmiercu synowi Jakubowi T. legat od 10 T. t. j. dziesięć talarow...”<sup>178</sup>, „... za cenę 500 talarów na własność swoją ma odebrać. Te pieniądze kupne pomiędzy moje dzieci z wyłączeniem tego, który to miesce odbierze na własność równą częścią po sto talarów mają być podzielone...”<sup>179</sup>. Wysokość zapisanych sum była różna i

<sup>171</sup> APP KKP sygn. 1975

<sup>172</sup> APP KKP sygn. 1975

<sup>173</sup> APP KKP sygn. 1975

<sup>174</sup> APP KKP sygn. 1356

<sup>175</sup> Korzeniowska W.: Ze studiów...

<sup>176</sup> APP KKP sygn. 2096

<sup>177</sup> APP KKP sygn. 2096

<sup>178</sup> APP KKP sygn. 1975

<sup>179</sup> APP KKP sygn. 1975

zależała od zamożności testatora i wartości jego gospodarstwa. Kowal - chałupnik wycenił swe gospodarstwo na 300 talarów i po zapisaniu żonie 50 talarów resztę podzielił równo pomiędzy trójkę dzieci: „... Dalej wypłacić jako uiszczenie wynagrody jej siostróm i bracióm jak skoro one każdy swoją doletność osiągną a Annie D. ...83 tal. 10 cz. t.j. ósm dziesiąt tal. dziesięć czeskich b. Juliannie D. Także . ..83 tal 10 cz c. Franciszce podobną i równą wynagrodę w ilości . ..83 tal 10 cz ...”<sup>180</sup>. Bogaty siodłak z Cielmic gospodarstwo warte 2200 talarów pozostawił dwóm synom, pozostałym dzieciom polecił wypłacić po 400 talarów a moim 5 dzieciom..., każdemu 400 tal. wypłacić przy odebraniu mego miesca. ...”<sup>181</sup>

Czas wypłaty legatu wyznaczano zazwyczaj na okres ukończenia przez otrzymującego legat 24 roku życia - osiągnięcia pełnoletności. W przypadku dziewcząt legat mógł być wypłacony wcześniej niż w 24 roku życia, wtedy gdy dziewczyna wchodziła za mąż: „... Z tych sześć set twardych poręczam każdej z moich córków Ewie, Agneszce i Jadwidze S. 200 twardych mówiąc dwie sta twardych które im Jakób S. przy doletności jeich czyli przy wydaniu pierwszszym spłaci...”<sup>182</sup>, „... zapisujem moim 3 curkom z 2 małżeństwa Hance, Kaśce i Jadwidze M. każdej 100 talarow które przy swej pełnoletności lub małżeństwa od moi żony otrzymać mają...”<sup>183</sup>. Ponadto, często nakładano na głównego spadkobiercę obowiązek dopisywania procentów do zapisanej innemu spadkobiercy sumy: „... interwsuje pojedyncze wyna grody od dnia osiągniętej własnej doletności...”<sup>184</sup>, „... od dnia śmierci mojej ten kapitał od sta interwsować...”<sup>185</sup>, „... Uroki mają być co rocznie do depozytu płacone i do kapitału przytaczane...”<sup>186</sup>.

W celu uniknięcia jakichkolwiek sporów czy nieдомówień testator zlecał zazwyczaj wpisywać powinności głównego spadkobiercy do księgi hipotecznej: „... na czas pełnoletności tych dzieci wypłacony a do tego czasu na swoim miejscu zapisane być ma...”<sup>187</sup>, „... dalej uiszczenia dzieci moich jak też ostatnich korzyści żony mojej w księdze hypotecznej posiadłości podliczbą 61 w Starym Bieruniu zapisane być mają...”<sup>188</sup>, „... Jakub S. jest obowiązany legaty wzmiankowane na miejscu onemu zleconym uiścić...”<sup>189</sup>, „... ten kapitał ma być bez rekognicy na miejscu pozostałym zapisany...”<sup>190</sup>.

Prócz legatów pieniężnych testujący zapisywali swoim spadkobiercom również inne dobra. Najczęściej, prócz gotówki zapisywano krowy, gdyż miały one dla ówczesnych ludzi szczególną wartość: „... Moja żona otrzyma 1 krowem... Krowa zaraz po moi śmierci jej wydana być musi...”<sup>191</sup>, „... Oprócz tego zapisujem memu synu Józefowi 1 krowę wart 12 talarów którą od spadkobierca na czas pełnoletności odebrać ma...”<sup>192</sup>, „... dzieciom mojej z małżeństwa pierwszego Jadwigej i Bartolomeuszowi W. albo T.. Każdemu wysadzem jedna jałuwka I wyznaczem przez to, że one przez tenże legat ma-ją być ukontentowane z mojej

<sup>180</sup> APP KKP sygn. 1974

<sup>181</sup> APP KKP sygn. 1061

<sup>182</sup> APP KKP sygn. 1182

<sup>183</sup> APP KKP sygn. 1087

<sup>184</sup> APP KKP sygn. 1973

<sup>185</sup> APP KKP sygn. 1061

<sup>186</sup> APP KKP sygn. 2096

<sup>187</sup> APP KKP sygn. 2096

<sup>188</sup> APP KKP sygn. 1356

<sup>189</sup> APP KKP sygn. 1061

<sup>190</sup> APP KKP sygn. 1087

<sup>191</sup> APP KKP sygn. 2096

<sup>192</sup> APP KKP sygn. 1358

## „Mieszkańcy Bierunia i parafii bieruńskiej ...”

puszczyznej przyszej...<sup>193</sup>, „... Mojemu mężowi Maciejowi D. wysadzam na przód jedną krowę brunatną, jedna krowa biała i dwoje jałówek...<sup>194</sup>. Do szczególnych zwierząt gospodarskich należał też koń, którego testator zapisywał zwykle głównemu spadkobiercy: „... Moja żona jest obowiązana dzieciu które to moje mianowane miejsce właśnie odbierze jako za przydatek 1 konia. Tyle zprzętu rolniczy i przydać, wiele z nich przy moi śmierci zostanie...<sup>195</sup>. Do wartościowych rzeczy prócz zwierząt należał także sprzęt. służący do prowadzenia gospodarstwa; wozy, pługi, brony itp.: „... Moi corce Jadwidze zapisuję miejsce moje po N<sup>o</sup> 17 tutaj z J koniem, J jałówką, J wozem, J pługiem I z tym drugim zbrojem rolniczym...<sup>196</sup>. Pewną wartość posiadał też sprzęt codziennego użytku spośród, którego jeden z testatorów wymienił pierzyny: „... Pierzyny moje też moja żona odebrać ma...<sup>197</sup>.

### Zarządzenia dodatkowe

Testament był też dla sporządzającego go człowieka ostatnią okazją do prawnego uregulowania istniejących już w rzeczywistości podziałów gruntu:

„... są obowiązani mojemu synowi Wojtkowi C. te 3 jutrzny „na starym unoście”, które on już teraz używa, mu na czas życia za roczny czynsz 5 tal. do użytkowania dać i każdy z nich z swej połowy gruntu ma 1 i 1/2 jutrzny dać powinien a do czynszu mianowanego równo oni się dzielić mają...<sup>198</sup>. Ziemia stanowiła dla chłopów największą wartość, stąd przy zapisywaniu kawałka gruntu wyszczególniano dokładnie, jakie i kiedy części gruntu należy przyznać spadkobiercy. Oczywiście zaznaczono konieczność zapisania takiego podziału w księdze hipotecznej: „... obowiązana ma być przy pełnoletności syna mego z 1 małżeństwa Józefa M. temu tymi kawałkami z miejsca N<sup>o</sup> 10 grum?tu (roli i lasu) który graniczy z lasem Rudoltowskim i z gruntami Gandzika i Bowskiego i przykopą ten kawałek od miejsca odłączając wydać. Ten kawałek jest na 7 jutrzeń i na istość tego prostacya na M 10 zapisane być ma...<sup>199</sup>.

Podobnie postąpił kowal przy wydzielaniu z gospodarstwa chałupniczego warsztatu rzemieślniczego - kuźni: „... Postanowię dalej (poręczę) mojemu synowi Jankowi D. mają kuźnię z wszystkim rzymiosłem kowalskim w wartości od ... 80 tal t. j. ośm dziesięć talarow. Ten legat dostanie od jak skoro swei 20ty rok dosią gnie... Postanowię ze kuźnia dla syna mego Jana D. odposiadłości pod liczbą 61 w Starym Bieruniu odszczepiona i wkluczenie z gruntu na którym kuźnia stoi nową liczbę otrzymuje. Przy tem ma dla niego potrzebny przychód do niej Jankowi D. przyznany być...<sup>200</sup>

Spisujący swą ostatnią wolę wydawali także rozporządzenia dotyczące plonów otrzymywanych z gospodarstwa: „... Memu synowi Wąwrzynowz... przy moi śmierci znajdującą się żywność i owoce polne z czem on ukontentowany być ma...<sup>201</sup>, „... żniwa tego roku, w którym moja żona moje miejsce odda, tak dzielone być mają, że moja żona połowę a moi synowie połowę otrzymają...<sup>202</sup>, „... Ona jeszcze z żniw tego roku. w którym zemżem

<sup>193</sup> APP KKP sygn. 1973

<sup>194</sup> APP KKP sygn. 1969

<sup>195</sup> APP KKP sygn. 1969

<sup>196</sup> APP KKP sygn. 1974

<sup>197</sup> APP KKP sygn. 1358

<sup>198</sup> APP KKP sygn. 1182

<sup>199</sup> APP KKP sygn. 1973

<sup>200</sup> APP KKP sygn. 1061

<sup>201</sup> APP KKP sygn. 2011

<sup>202</sup> APP KKP sygn. 1182



## „Mieszkańcy Bierunia i parafii bieruńskiej ...”

*1/3 i moja córka Jadwiga 2/3 z mego miejsca mianowanego otrzyma. Oprócz tego moja żona gdybym w tym roku zemżył 1 i 1/2 jutrzyny kartofli i 8 zagomów rży zpoła odemnie najętego otrzyma...*<sup>203</sup>. Trudno z tych zapisów wnioskować, jakie były w drugiej połowie XIX wieku w okolicach Bierunia główne uprawy, widać jednak, że na pewno uprawiano ziemniaki i zboża. Pomimo, iż testujący starali się bardzo skrupulatnie i równo dzielić swe majątki, zdarzały się przypadki obdarowania niektórych spadkobierców szczególnymi tzw. przedlegatami, wydzielanymi z ogólnej masy spadkowej przed jej podziałem: „... moja córka Maryna otrzyma 1 krowę najprzód z moi pozostałości...”<sup>204</sup>.

W jednym z testamentów testatorka podaje, że taki zapis czyni na korzyść swej córki, gdyż ta opiekowała się nią i pomagała jej w prowadzeniu gospodarstwa: „... Z tych od siodłaka D. mi przynależnych kupnych pieniędzy za dom poręczam córcej Mariannej z damu S. wydanej za Tomkiem P. 200 tal mówiąc dwie sta talarów... Pomiarkujem że córka moja Marianna wydana za P. oprócz tego porzednio onej zleconych 200 twardych już także równą sumę otrzymała. Ostatni dwa sta twardych wartuję jako przedni legat jako wynagrodzenie za to że mi w gospodarstwie dobrze i (nieczytelne słowo) gospodarzyła...”<sup>205</sup>.

Niektóre takie zapisy były skomplikowanym sposobem rozliczenia się z udzielonych pożyczek i zaciągniętych przez testującego długów: „... Moja córka Maryna zam. za Sz. albo T. jako legat ona przód otrzymać 100 T. Jaj mąż mój zięć Mathas Sz. albo T. odemnie wszystkim więcej niż 100 T otrzymał, z tego długu na około 50 tal, mu odrachowane być mają, którą kwotę Sz. za mie wyłożył a moja córka Maryna wskutek tego mego pożądanja od jej męża ma prząd z mego majątku pozostałe go dostać powinna...”<sup>206</sup>.

Testatorzy w swej ostatniej woli starali się także porządkować niezałatwione za życia sprawy urzędowe. Jedna z nich dotyczy uprawomocnienia w stosownym urzędzie dokumentu przekazania gruntu oraz sprostowania omyłki zaistniałej w tym dokumencie: „... Upelnomocnię zarazem żonę moją ustąpienie miejsca N<sup>o</sup> 35 w Jaroszowicach Jankowi B. przed urzędem Gruntowym w Pszczynie mnie zeznać i poprawić tę umyłkę ku końcu onego kupnego kontraktu popelnioną tak, że ona się po ojcu nie „K.” tylko „M.” nazywa...”<sup>207</sup> Inny z testujących informuje swych spadkobierców o, częściowo już spłaconej, zapisanej w księdze hipotecznej należnej mu kwocie: *powiem przitem wyraźnie że tej 160 T. kupne pieniądze co są zapisane na miejsce pod N<sup>o</sup> 2 w Jajost dla mnie, są zapłacony aż na 124 T...*<sup>208</sup>

Z treści niektórych testamentów można także wyczytać informacje o handlu gruntami. Chałupnik Paweł W. z Jaroszowic prawdopodobnie prowadził, nim zachorował i był zmuszony spisywać testament, rozmowy z urzędnikami księcia pszczyńskiego na temat sprzedaży, lub wymiany na inny grunt, posiadanego stawu. W swej ostatniej woli szczegółowo instruuje spadkobierców, w jaki sposób ma być podzielona gotówka lub ziemia, którą otrzymają po sfinalizowaniu transakcji z księciem: „... Do mego miejsca pod N<sup>o</sup> 5 tutaj należą jeszcze 2 kawalki gruntu stawowego, około 16 jutryn. Gdyby te dwa kawalki księciu pszczyńskiemu za inny grunt zakonotowane być miały, to moi synowie Janek i Klimek z tego gruntu księżęcego połowę i moje 5 dzieci drugą połowę równą częścią otrzymają, gdyby zaś te kawalki stawowe pieniądze gotowe zapłacone były, to te pieniądze moim 5 ostatnie mia-

<sup>203</sup> APP KKP sygn. 1358

<sup>204</sup> APP KKP sygn. 1358

<sup>205</sup> APP KKP sygn. 1087

<sup>206</sup> APP KKP sygn. 2011

<sup>207</sup> APP KKP sygn. 1356

<sup>208</sup> APP KKP sygn. 1337

## „Mieszkańcy Bierunia i parafii bieruńskiej ...”

nowanym dzieciom przypadają. Gdyby to dopiero po moi śmierci stało, to moja żona sama uznać ma, jeśli za te 2 kawałki stawowe inny grunt albo pieniądze dane być mają ona też w tym razie prawo ma do użytku jej przedniej wystawionego pieniędzy i gruntu, gdyby moja żona już martwa była, jak tyn handel się stanie, to moi synowie Janek i Klimek połowę i moje 5 dzieci drugą połowę niech będzie z pieniędzy niech będzie z gruntu książęcego to jest równą częścią otrzymają...<sup>209</sup>.

Do szczególnych poleceń testatora należy również zaliczyć polecenia spłaty długów. Na ich pokrycie przeznaczał sumę uzyskaną ze sprzedaży swoich osobistych rzeczy. Ody tak uzyskana kwota nie wystarczała, nakładał on na głównego spadkobiercę obowiązek pokrycia tych długów z otrzymanego majątku: „... naj przód moje długi hypoteczne i inne zapłacone być mają to jest na czas gdyby mija inna pozostałość na to nastawiona na niestykła...<sup>210</sup>”.

Część testatorów przy spisywaniu swej ostatniej woli zabezpieczała sobie środki na pokrycie kosztów pogrzebu: „... ostatek zlecam mężowi memu Jakubowi S., z obowiązkiem pogrzeb mój i koszta testamentu zapłacić...<sup>211</sup>”. Niekiedy przeznaczano na swój pogrzeb nie pieniądze, lecz część inwentarza wydając polecenie jego sprzedaży: „... Ta jedna czerwiena krowa zaraz po rnoiem śmierci ma być przedana i z odkupnienia być zapłacony mój pogrzeb...<sup>212</sup>”.

Zdarzały się i przypadki zabezpieczania przez testatora środków na pogrzeb małżonka: „... Moja żona otrzyma... 20 talarów na jej pogrzeb od moich 3 dzieci Maryny, Janka i Neszki...<sup>213</sup>”.

Dodatkowo, niektórzy testatorzy, którzy chcieli zapewnić sobie pamięć i spokojne życie pozagrobowe, zapisywali legaty na rzecz kościoła. W takich przypadkach szczegółowo określano jak dana suma pieniędzy ma być spożytkowana: „... Te sto talarow polecę ja Kościołowi katolickiemu w StaroBierunie z tą powinnością od farorza rocznie pięć mszów za duszę moją za uroki odprawiać...<sup>214</sup>”, „... Wysadzem przez tego Kościołowi w Starym Bieruniu 100. T. t. z. sta talarów z tem sposobem, że one mają być na uroki wydany i z tych urokow rocznie nai mni msza jedna za zbawienie dusze momje i od moie familie ma być czytana...<sup>215</sup>”.

Na zakończenie drugiej - właściwej części testamentu testatorzy często wydawali zakaz inwentaryzowania i opieczętowywania swego majątku po ich śmierci, wierząc w uczciwość swych spadkobierców, a raczej w to, że każdy z nich dokładnie wiedział z czego składa się majątek testatora: „... zakazam ale pieczętowania i inwenturę pozostłości...<sup>216</sup>”, „... Wyrzekam się sądowego zapieczętowania i inwentarza moi puszczynie...<sup>217</sup>”.

Tego typu zapis spowodowany był też zapewne chęcią nie narażenia spadkobierców na dodatkowe koszty.

## Legalizacja testamentu

<sup>209</sup> APP KKP sygn. 1182

<sup>210</sup> APP KKP sygn. 1358

<sup>211</sup> APP KKP sygn. 1087

<sup>212</sup> APP KKP

<sup>213</sup> APP KKP sygn. 1358

<sup>214</sup> APP KKP sygn. 1356

<sup>215</sup> APP KKP sygn. 1337

<sup>216</sup> APP KKP sygn. 1096

<sup>217</sup> APP KKP sygn. 1337

## „Mieszkańcy Bierunia i parafii bieruńskiej ...”

Po spisaniu wszystkich rozporządzeń testującego, które z reguły kończono formułą:  
„... *Więcej nie mam nic do rozporządzenia...*”<sup>218</sup>, „... *Więce nie mam do testowania...*”<sup>219</sup>  
itp., komisja sądowa przystępowała do czynności mających uwierzytelnić testament. W przypadku, gdy testujący potrafił pisać, uwiarygodnienie testamentu nie sprawiało żadnych trudności. Testatorowi odczytywano głośno jego spisana ostatnią wolę, po czym składał on pod dokumentem swój własnoręczny podpis: „... *Potem protokół, który w niemnieckim jako i w polskim języku spisany został w obóh protokolach przeczytany czyli raczej przetłumaczony i potem od niego zezwolony i jak następuje od niego własnoręcznie podpisany. Michał D...*”<sup>220</sup>.

Własnoręczny podpis testatora (imię i nazwisko) w zasadzie wystarczał do uwierzytelnienia testamentu. Bardzo rzadko, ale jednak zdarzało się, że podpis testatora potwierdzany był przez świadków: „... *Protokół wyższy Jakubowi Rz. był powolnie i wyraźnie przeczytany i od niego przyzwolony i jak następuje podpisane Jakub Rz. w przytomności Jakuba G. i chałupnika Johana T., którzy za świadków przywołani zostali. Jakub G. Johan T.*”<sup>221</sup>.

Pomimo istnienia od XVIII wieku na Śląsku przymusu szkolnego<sup>222</sup>, połowa spośród 90 testamentów Bierunia i parafii bieruńskiej jest podpisanych przy pomocy znaków krzyża. (W mieście Bieruniu na 42 testamenty 23 podpisane są z imienia i nazwiska.) Znakowane krzyżami testamenty musiały podlegać szczególnej legalizacji. Po odczytaniu testującemu jego ostatniej woli i stwierdzeniu, że testator nie potrafi pisać, komisja sądowa powoływała świadków podpisu (znaku krzyża) testamentu: „... *Protokół tenże został...podającej po polsku po mału przeczytany od nie zezwolony i w przitomności świadków podpisu krzyżykami oznaczony + + + Marianna werlich. S. geb. L. Max L. August K...*”<sup>223</sup>. Obok, zawsze trzech, znaków krzyża zrobionych ręką testującego, protokolant wpisywał jego imię i nazwisko zaznaczając czasem dodatkowo, iż są to *znaki rękowe...*”<sup>224</sup> testatora.

Na świadków testamentu powoływano tylko takie osoby, które nie były w żaden sposób powiązane ani z członkami komisji sądowej, ani nie rościły sobie prawa do spadku po testatorze, którego podpis krzyżykami potwierdzały:

„... *Poczen tenże protokół testatorowi był przedczytany wolno i wyraźnie. On go przejęł wcałości. Poczem za świadki instrummentu byli przyciągani:*

*J. sądowy sekretarz pan E. K. 2. aktuaryusz pan W. tu stąd ktore mniają przedmiote swadkow geltownych instrummentalmiych, tak co się patrzy testatora, jak i osobe sądowe. Wprzitomnności wykladał testator, widząc tego protokola: Tenże protokot, którego czyma w ręce pan protokolista una wolą moją ostatną i jest minie przedczytany ija go przyeł w colozcie, do znaku tego wsadzam po przedczytaniu tychże słów znaki moje rękomi pod tego. +++ Przedstaiące znaki rękowe Klimka K. attestują wierchnie przyciągniony swiadki instrummentalne Wł. E. K...*”<sup>225</sup>. Członkowie komisji sądowej musieli wszystkie przewidziane prawem czynności związane z uwierzytelnieniem testamentu przeprowadzać bardzo

<sup>218</sup> APP KKP sygn. 1061

<sup>219</sup> APP KKP sygn. 1975

<sup>220</sup> APP KKP sygn. 1061

<sup>221</sup> APP KKP sygn. 1973

<sup>222</sup> Korzeniowska W.: Szkolnictwo elementarne w parafii bieruńskiej w XIX wieku. Bieruń 1992.

<sup>223</sup> APP KKP sygn. 1087

<sup>224</sup> APP KKP sygn. 1189

<sup>225</sup> APP KKP sygn. 1970

## „Mieszkańcy Bierunia i parafii bieruńskiej ...”

starannie. Tak aby taki testament był nie do podważenia i nikt nie mógł go obalić wykorzystując jakiegokolwiek uchybienia komisji.

Szczególnej staranności musiało wymagać uwierzytelnienie testamentu niewidomej testatorki, tym bardziej, że w ostatniej woli wydziedziczyła ona niektórych członków swej rodziny: „... poczem testatnent testatoryej był przedczytany poleku i wyraźnie i przyjęty odniej: Uważając ślepotę testatorej byli przyciągniony J. wlantair sądowy Karl P. 2. wlontair sądowy Józef L. tu stąd, obie możny mowej polskiej który, jak się upelnie z wszystkich stron i ze stronej sądu mają przymotę geltownych swiadow testamentu, w której przytomnością ten protokół w dozwoleniu testatorej jeszcze raz był przedczytany poczem ona wykladała: Tenże protokół mnie teraz przedczytany na wolą moją ostatną i przyjmujem go w całości, i co sie patrzy oprawę. Wele moje nie mogem go podpasać i na miescu moiego to będę robić świadki instrumentu. Poczem przyjęto to na wszystkie strone i podpisano: Świadki instrumemitalne: Carl P. Jozef L...”<sup>226</sup>.

Na końcu każdego testamentu spisanego czy to w języku niemieckim, czy polskim, niezależnie od tego czy był on przez testującego podpisany imieniem i nazwiskiem, czy krzyżykami, podpisywali się członkowie komisji sądowej. Przy nazwiskach członków komisji umieszczano adnotacje dotyczące ich funkcji urzędowej; sędzia, protokolant, tłumacz: „... tłumacz polskij mowy przisiężny...”<sup>227</sup>. Tak uwierzytelniony dokument wkładano do koperty. Kopertę zawierającą testament lakowano i znakowano pieczęciami sądowymi. Testator otrzymywał kwit zaświadczający o tym, że jego testament został spisany i zapieczętowany złożony w Królewskim Sądzie Powiatowym w Pszczynie.

## Losy testamentów

Zalakowany testament pozostawał w depozycie sądowym tak długo, aż o jego otwarciu zapomnieli się spadkobiercy testującego. Zazwyczaj następowało to wkrótce po tym, jak życie testatora dobiegło kresu. Rodzina - spadkobiercy najczęściej zbierała się siedem dni po śmierci testatora, aby odczytać jego ostatnią wolę<sup>228</sup>. W poszytach, omawianych w tym opracowaniu, akt sądowych znajdują się sprawozdania z przeprowadzanych postępowań spadkowych a wraz z nimi i interesujące nas testamenty. Nie wszystkie jednak testamenty odkryły swe tajemnice przed prawnymi spadkobiercami. Cztery<sup>229</sup> z dziewięćdziesięciu omawianych testamentów z Bierunia i okolic, przetrwały zalakowane w kopertach w nienaruszonym stanie, aż do początku lat trzydziestych XX wieku. Do dziś nie wiadomo, z jakich powodów nie zostały one odczytane wkrótce po śmierci testatorów. Testamenty te zostały otwarte dopiero po latach, kiedy to minął ustawowy czas ich przechowywania wynoszący 54 lata. Aktu odczytania tych testamentów dokonywał, w majestacie prawa, sędziowie i urzędnicy polskiego Sądu Grodzkiego w Pszczynie, który to sąd, po 1922 roku, przejął wszystkie akta i sprawy po wcześniej działających na Ziemi Pszczyńskiej sądach pruskich. Z każdego takiego urzędowego otwarcia testamentu sporządzano protokół. Wpierw opisywano, iż testament „... znajdował się w zalakowanej kopercie z nienaruszonymi 3

<sup>226</sup> APP KKP sygn. 1975

<sup>227</sup> APP KKP sygn. 1356

<sup>228</sup> Korzeniowska W.: Codzienność... s. 185

<sup>229</sup> APP KKP sygn. 1355, sygn. 1358, sygn. 1972, sygn. 2011

## „Mieszkańcy Bierunia i parafii bieruńskiej ...”

pieczęciami... ”<sup>230</sup>. Następnie stwierdzano, że testament „...otwarto z urzędu z powodu upływu lat 54 od daty jego złożenia do urzędowego przechowania... ”<sup>231</sup>.

Z kolei zlecano wysłanie pisma do Urzędu Gminnego miejscowości, w której wcześniej mieszkał testator z zapytaniem, czy ten jeszcze żyje, a jeśli nie to co się dzieje z jego spadkobiercami. Z otrzymywanych z Urzędów Gminnych informacji okazywało się, że spadkobiercy tych testatorów podzielili majątki swych rodziców i gospodarują na nich pomimo, że nie znali ich ostatniej woli. Takie podziały były zapewne nie zawsze zgodne z wolą testującego, jednak już się dokonały i po upływie przeszło pół wieku trzeba było uznać je za prawomocne.

### Oto kilka wybranych testamentów

(nazwiska zastąpiono inicjałami):

#### Testament kowala - chałupnika z Bierunia (APP KKP sygn. 1061)

*Działo się w starym Bieruniu dnia czwartego Września tysiąc osmnset sześć dziesiąt czwartego roku. Wskutek prośby piśmiennej radmiego pana E. tutaj z dnia dzisiejszego udała się podpisana Komisya sądowa z nowego Bierunia dziś przedpołudniem tutaj gdzie przybyła o godzinie dziesiątej przed południem. Udała się komisja sądowa do posiadłości kowala i chałupnika Michała D. jak pomieszkania obznaczonego testatora i znalazła w temże na prawej ręce od wchodu kowala i chałupnika Michała D. w łożu leżące go. On był rekognoskowany przez 1. expeditora paczty K. i obywatela tutejszego L., którzy osobom sądowym znani są I na dowód tego pomiarkunek znania podpisali.*

*pożeczylem zezwolono i podpisano.*

K. L.

*Michał D. polskiego języka tylko świadomy jest I z oświadczyć. Jest moją ważną i wolną wolą ostatnie rozporządzenie zrobić i ztej przyczyny radcy upraszał królewskiem kornisją sądową w Nowym Bieruniu do spisania testamentu mego jak najprędzej do mojego pomieszkania uprosić.*

*Z testatorem prowadzona rozmowa wydała że chociaż cieleśnie słaby Michał D. przy pełnim rozumie i zupełnie zdolny do działania jest. On potem oświadczył jako jego ostatnią wolę co następuje.*

#### §1.

*Ożynilem się dwa razy. Z pierwszego małżestwa mego z Anną z domu L. pochodzą pięć żyjący dzieci a to:*

- 1. Marianna 17 lat licząca*
- 2. Jan 14 lat liczący*

---

<sup>230</sup> APP KKP sygn. 1355

<sup>231</sup> APP KKP sygn. 1355

„Mieszkańcy Bierunia i parafii bieruńskiej ...”

3. Anna 12 lat licząca

4. Julianna 9 lat licząca

5. Franciszka 7 lat licząca

Moja druga żona jest Katarzyna z domu St. dzieci z nią nie splodziłem.

§2.

Mój majątek składa się w posiadłości obywatelskiej pod liczbą 61 w Starym Bieruniu na której też jedno mnie przynależąca kuźnia leży.

§3.

Jako opiekuna mianuję dla moich dzieci z pierwszego małżeństwa obywatela Jana G. tu z tą.

§4

Za herba (dziedzica) całej mojej pozostałości postanowię moją najstarszą córkę Mariannę. Ona po śmierci mojej moją posiadłość pod liczbą 61 w starym Bieruniu herbować (dziedziczyć). Posiedzenie tej posiadłości otrzymuje ona dopiero, jak skoro rok 24 ukończy.

§5.

Herbka całej mojej pozostałości jednakoż jest obowiązana za ty pozostałość (miejsce) cenę wynoszącą 300 tal. (trzysta talarów) uiszczyć i w następującym sposobie do podziału stawić.

1. Ona wypłaci mojej żonie Katarzynie z domu St. sumę wynoszącą 50 tal. t.j. pięćdziesiąt talarów jako ilość jej wniosku a to trzy lata po osiągniętej doletności herbki całej pozostałości.
2. Dalej wypłacić jako uiszczenie wynagrodę jej siostróm i bracióm jak skoro one każdy swoją doletność osiągną.
  - a) Annie D 83 tal. 10 Cz. t.j. ósm dziesiąt trzy tal. dziesięć czeskich
  - b) Juliannie D. także też 83 tal. 10 Cz.
  - c) Franciszce podobną i równą wynagrodę w ilości 82 tal. 10 Cz. interesuje pojedyncze wynagrodę od dnia osiągniętej własnej doletności.

§6

Postanowię dalej (poręczę) mojemu synowi Janowi D. moją kuźnię z wszystkim rzemiosłem w wartości od 80 tal. t.j. ósm dziesięć talarów. Ten legat dostanie jak skoro swój 20ty rok osiągnie.

§7

Aż do czasu w którym herbka całej pozostałości posiedzenia onej postanowionej posiadłości i mój syn Jan posiedzenia kuźni w (nieczytelne słowo) z rzemiosłem otrzymuje, moja żona z domu St. posiadłości i kuźnię bez łożenia rachunku gospodarzy i dzieci moje u siebie wyżywić i wychować ma, także też uroki wynagrodzenia uiszczeń jaiko odbierać. Jak Skoroby Marianna i Jan D. w posiedzenie swojej herbowizny nastąpią otrzymuje moje żona Katarzyna z domu St. następującą wymową:

1. wolne pomieszkowanie w izbie na lewej ręce od wchodu leżącej wklucnie góry nad nią.

„Mieszkańcy Bierunia i parafii bieruńskiej ...”

2. wolne miejsce w chlywie dla dwóch krow

3. wolne miejsce w placu dla gnoj

4. wolny przechod w wychod wsienie.

§8

*Postanowię że kuźnia dla syna mego Jana D. od posiadłości pod liczbą 61 w starym Bieruniu odszczepiona i wkluczenie z gruntu na którym kuźnia stoi nową liczbę ptrymuje.*

*Przytemn ma dla niego potrzebny przychód do niej Janowi D. przyznany byc.*

§9

*Dalej uiszczenia dzieci moich jak tej ostatnich korzyści żony mojej w księdze hypotecznej posiadłości podliczbą 61 w starym Bieruniu zapisana być mają.*

*Więcej nie main nic do rozporządzenia.*

*Potem protokół, który w niemieckim jako i polskim języku spisany został w obóh protokołach przeczytany czyli raczej przetłumaczony i patem od niego własnorecznie podpisany.*

*Michał D.*

*nieczytelne podpisy komisji*

*sędzia      tłumacz      przysięgły  
protokolista*

**Testament mieszcanki z Bierunia (APP KKP sygn. 1087)**

*Działo się w Starym Bieruniu dnia ósmnastega Maja tysiąc ósm set sześćdziesiąt piątego roku*

*Wskutek wniosku do protokołu podanego obywatela Jakoba S. tu ztąd udała się dziś podpisana Królewska Komisya sądowa z Nowego Bierunia tutaj do pomieszkania Marianny S. z darnią Sz. i ostatnią w łóžu leżącą znalazła Marianna wydana za S. z damnu Sz. już rezywiście chora jednakże jak z nią prowadzona rozmowa wydała zupełnie zdolna do działania, rekogneskowaną została przez:*

*1. Expeditora poczty Augustyna K.*

*2. i kupca Maxa L.*

*tu ztąd którzy sądowej komisji osobiście znani są i względem tego że Marianna wydana za S. pisać nie urnie razem za świadkow podpisu przyłączeni zostali.*

*Ona też tylko po polsku mówi.*

*Marianna wydana za S. oświadczyła:*

*Jest moja ważna i wolna wola dzisiaj testament mój zrobić i stej przyczyny dałam uprzścić przez męża mego Jakoba S. Królewską Komisję Sądową do spisania ostatniej wali mojej:*

„Mieszkańcy Bierunia i parafii bieruńskiej ...”

*Postanawiam niniejszem prośbę moją a spisanie testamentu mego.*

**I**

*Byłam tylko raz wydana a to z obywatelem Jakobem S. który jeszcze żyje.*

*Z małżeństwa z nim żyją jeszcze następujące dzieci:*

- 1. Marianna z domu S. wydana za obywatelem Tomkiem P. pełnoletnia*
- 2. Ewa S. 18 lat licząca*
- 3. Agnieszka S. 13 lat licząca*
- 4. Jadwiga S. 11 lat licząca*

**II**

*1. Majątek mój składa się w posiadłości pod liczbą 51 w mieście Bieruniu, której za jednakże umowę z Kwietnia b.r. dom siodlakowi D. sprzedałam*

*2. pieniądzech kupnych wynoszących 280 tal. t.j. dwiesta osiemdziesiąt talarow które mi kupiciel tegd domu siodlak D. jeszcze winien jest. Wola moja jest jak następuje:*

*§1.*

*Postanawiam Jakóba S. męża mego, za herba całej pozostałości mojej. On odbierze po śmierci mnojej posiadłość moją pod N0 51 w unieście Bieruniu jak daleko mi jeszcze należy, a to za cenę przyjętą od 600 twardych mówiąc sześć set twardych.*

*§2*

*Z tych sześć set twardych poręczam każdej z mnaich córków Ewie, Agneszcej, Jadwidziej S. 200 twardych mówiąc dwie sta twardych, które jun Jakob S. przy doletności jich czyli przy wydaniu pierwaśczytn splaci. Jakob S. jest obowiązany legaty wzmiankowane na mniescu onemu zleconym uiścić.*

*§3*

*Z tąd od siodlaka D. przynależnych kupnych pieniędzy za dom poręczam córcey Mariannej z domu S. wydanej za Tomkiem P. 200 tal. mnówiąc dwie sta talarow. ostatek zlecam mężowi memu Jakobowi S. z obowiązkiem pogrzeb mój i koszta testamentu mego zapłacić.*

*Pomniarkujem ze córka Marianna wydana za P. oprócz tego popzednio onej zleconych 200 twardych już także taką równą sumę otrzymała. Ostatni dwa sta twardych wartuję jako przedni legat jako wynagrodzenie za ta że mi w gospodarstwie dabrze i (nieczytelne sława) gospodarzyła.*

*§4*

*To z moich dzieci htóreby z postanowieniami testamentu mego się nie ukotentowała wysadzam na cząstkę prawną.*

*Więcej nie mam do postanowienia.*

*Protakoł tenże został (nieczytelne słowo) padającej po polsku pa mału przeczytany od niej zezwolony i w przytomności świadkaw podpisu krzyżykany oznaczany*

*+++ Marianna werlich. S. geb. S.*

*Max L.*

*August K.*

*nieczytelne podpisy komisji sędzia przysięgły aktuaryuz  
protokolista i tłumacz*



**Testament wymownika ze Świerczyńca (APP KKP sygn. 1970)**

*Działa się w Pszczynie szesz dwudziestego Kwietnia 1861 go roku.*

*Wymownik Klimek K. z Swierczyńca pod 2ltern przesłego miesiąca pożądał odebrania wolej jego ostatnej do protokołu sądowego.*

*On się stawił w dzisiejszem terminie i z nowu stawił tejeż pożądanie. Z asobej on był rekognoskowany przez tego protokolistom osobiście znaiamego posługacza chorow Augusta Kr. tu stąd za wymownik Klimek K.*

*Rekognoskowiąc, Kr. podpisał tego znaka onemu przed-czytanego:*

*August*

*Kr.*

*Umowa zaczynta z Klimkiem K. udała niewątpliwie, ze on duchownie jest przy pełnie dyspozycie. On wykladał spytany że jest jego wala wyraźna kaina i pełna, osądzić ostatnowolnie nad swoją puszczyzną przyszła, i że wtem nie jest urażony albo ugranie-zony ani przez herbowego kontrakt, ani przez substitucyą alba z inszem sposobem. Po wybadaniu on nast epuiąco za wola jego ostatnego przed komysyą podpisaną generalną.*

*Żyję teraz w pierwszej małżeństwie z Elżbietom rodzonam P. Nieżyją z teje małżeństwie żadne dzieci, i się też takie nie spodziwają, tak też nie wnuki żadne. Rodzice też już nie mam, tak iż żona moja jest sama moja dziedzicka potrzebna. To przezłano wsadzam przez to żonę moją Elżbietą rodzoną P. za dziedzickę moją samą, tak iże ona dostanie puszczyzną moją przyszła całą sama. Kiedyś bez spodziewania się jeszcze dzieci mieli urodzić z małżeństwie z nią tak wysadzam tychże i żonę moją Elżbietę rodzoną P. za dziedzica moje na rowne dziele.*

*Więce nie mam nic do osądzenia. Pisać i czytać nie umię.*

*Paczem tenże protokół testatorowi był przedczytamio wolmie i wyraźnie. On go przyjął wcałości. Poczem za wiadki instrumemztu byli przyciągnioni:*

*1. sądowy sekretarz pan E.K.*

*2. aktuariusz pan Wł. tu stą*

*które mają przedmiote świadkow geltownych instrumentalnych, tak co się patrzy testatora, jak osobe sądowe. W jej przytomności wykladał testator, widząc tego protokoła: Tenże protokół, którego czyma w ręce pan protokolista ma wola moją astatną i jest minie przedczytany i ja go przyjął w colozcie, do znaku tego wsadzam po przedczytaniu tychże słów znaki moje rękompod tego*

*+ + +*

*Przedstaiące znaki rękowe Klimka K. attestuią wierchnie przyciągniony świadki instrumentalne*

*Wallowy*

*E.K.*

*nieczytelne podpisy komisji*

*sędzia przysięgły tłumacz*

*protokolista przysięgniony*

**Testament chałupnika z Jaroszowic (APP KKP sygn. 1358)**

*Działo się w Jaroszowicach dnia 11tego Maja 1872 roku.*

*Wskutek wniosku podanego dziś przez zagrodniczego syna Alberta G. ztąd podpisani urzędnikowie sądowi do spisania testamentów w 4 okręgu, do którego Jaroszowice należą, raz na zawsze nastanawieni, tutaj na miescie pod N<sup>o</sup> 17 tutaj się udawszy w izbie na lewo od wstępu do domu leżącej z 3 oknami z osoby znanego dobrze chałupnika Pawła W. ztąd w łozu natrafili, który jak mowa z nim prowadzona szczegółowa udała, przy czystym i pełnym rozumie był, chociaż widocznie cieleśnie chorował. Pytany podał, iż wola swoja wolna i dobrze uważna*

*testament swój przed sądem postanović, że dlatego Albertowi G. ustnie nadał, aby o odesłanie komnisiyi sądowej na to do siebie prosił. Razem istując, iż prawu swemu do rozporządzenia nad swą pozostałością amii jakie umowy spadku amii nic inmlęgo nie przeszkadza co nastąpi jako testament podał:*

§1

*Żyłem w małżeństwie z Kašką rodzoną S., z którą następujące dzieci mam:*

- 1. Kaškę zamęż. Johann K. w Wesoli, która już letna*
- 2. Jadwigę 20 lat,*
- 3. Marynę 16 lat,*
- 4. Janka 12 lat I 5. Neszkę 6 lat mające. Moja najstarsza curka Kaška wzgl ędem jej pomnie działu już adeninie ukontentowana nic z ufaj pozosta łości nie otrzyma.*

§2

*Jako spadkobierców moich pastanawiem mnoje 3 dzieci Marynę, Janka i Neszkę. moja corka Maryna otrzyma 1 krowę najprzód z moim pozostałości.*

§3

*Moi curce Jadwidze zapisujem miesce moje pod N<sup>o</sup> 17 tutaj z 1 koniem, 1 jałówkę, 1 wozem, 1 pługiem i z tym drugim zbrojem rolniczem za 1500 tal. i za wymowek dla żony Kaški z domu S. na czas jej życia nastanowiony który tam jest.*

- 1. obie izby w domie mniejszym z garaż nad niemi i piwnicą pad niemi z prawem, z jednym z tych dwóch izb wynajęć.*
- 2. mniejszy chlew krowski.*
- 3. J/4 stodoły z prawem do wymłacenia obiela na gumnie.*
- 4. miejsce na podworzu na gnij, podściółkę i opał.*
- 5. połowę z ogrodu od strony Laskiego i grzątkę na przysadę od strony Norasowej.*
- 6. 20 zagonów pola od Norasowej granicy i 10 zagonów pala na piasku od grobli.*
- 7. kawalek łąki od granicy Galasowej aż ku przykopie.*
- 8. wolne obrobienie pola i przywiezienie owoców polnych jaka też i siana.*
- 9. rocznie 4 tony węgla rubnych i 2 fury zbieraniny i sięg dzewa szeitawego*
- 10. użytek studni.*
- 11. prawo na podwurzu ptaki domowe sobie tzymać.*
- 12. walne paszynie 2 krów przy stadzie gospodarzy lecz pod swoim własnym pasterzem.*

„Mieszkańcy Bierunia i parafii bieruńskiej ...”

§4

*Miesce moje pod N<sup>o</sup> 17 tutaj z przydatkiem mianowanym moja curka Jadwiga na dniu moi śmierci odebrać i od tego czasu od ceny 1500 tal. S procentów interesu rocznie płacić ma. Z tych 1500 talarów naj przód mają długie hipoteczne i inne zapłacone być mają to jest na czas gdyby mija inna pozostałość na to nastanowiana niestykła. To co po zapłaceniu mnoich długów z ceny kupnej przypada malin 3 dzieciom Marynie, Jankowi i Neszce rawną częścią i na czas pełnoletności tych dzieci wyplacony a do tego czasu na swoim miescu zapisane być ma.*

§5

*Moja żona otrzyma J krowem i 20 talarów na jej pogrzeb od moich 3 dzieci Maryny, Janka i Neszki. Krowa zaraz po moi śmierci jej wydana być ma musi. Ona jeszcze z żniw tego roku, w którym zemżem 1/3 I moja curka 2/3 z mego miesca mianowanego atrzyma, oprócz tego J I J/2 jutrzny kartajli i 8 zagonów rzy z pola adeninie najętego otrzyma. Pierzyny moje też moja żona odebrać ma sama.*

*Więcy nie mam nic do rozporządzenia.*

*Tyn przedni protokół potem testującemu W jego języku przeczytany wolna i wyraźnie od niego w wszystkim przyjęty i własnoręcznie podpasany byt.*

*Paweł W.*

*nieczytelne podpisy komisji*

*sędzia*

*protokolista*

*tłomacz*

## Zakończenie

Analiza zachowanych w pszczyńskim archiwum testamentów potwierdza, iż stanowią one ciekawe źródło wiedzy o czasach, w których powstawały. Przekonujemy się, że ówczesnych mieszkańców. Bierunia i okolic trapiły w życiu codziennym takie same problemy jak współczesnych nam ludzi. Widzimy, że ziemia - gospodarstwo - warsztat pracy, a więc źródło dochodów i utrzymania rodziny, stanowiły dla nich wartość najwyższą. Troszczyli się, ciężko pracując o swe dobra doczesne za życia. Myśleli o przyszłości schedy oraz sprawiedliwym zabezpieczeniu swych spadkobierców, nawet na łożu śmierci. Dbali nie tylko o pozostawiane dobra, ale i o życie przyszłe, o pamięci po śmierci. Nie obce były im bieda, niedostatek, zdrada, nieuczciwość, nielojalność, ale i przyjaźń, wspólnomiślność, hojność, życzliwość, bezinteresowność, szczęście, radość. Zasadna więc wydaje się próba spojrzenia na ówczesnych ludzi przez pryzmat ich ostatniej woli i odtworzenia ówczynie panujących zwyczajów. Może ta lektura zachęci niektórych czytelników do spisania własnego testamentu, zastanowienia się nad własnym życiem, losem swoich najbliższych, nad tym co (niekoniecznie z dóbr materialnych) zostawimy po sobie.

**Barbara Sopot-Zembok**, mgr, absolwentka Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego na Uniwersytecie Śląskim Filia Cieszyn oraz Podyplomowych Studiów Historii. Obecnie słuchaczka Podyplomowych Studiów Wiedzy o Regionie na Uniwersytecie Śląskim. Nauczycielka Ogniska Pracy Pozaszkolnej nr 3 w Goczałkowicach - Zdroju. Zainteresowania naukowo-badawcze koncentrują się wokół tematyki związanej z zagadnieniami wsi XIX i początków XX wieku. Pisze pracę doktorską na temat kultury wsi górnośląskiej XIX wieku w świetle zachowanych testamentów. Autorka kilku publikacji naukowych.

## ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

**Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Pszczynie.  
Zespół Koenigliches Kreisgericht zu Pless  
(Królewski Sąd Powiatowy w Pszczynie)**

## LITERATURA

1. Encyklopedia Popularna PWN. Red. Łąkowski R. Warszawa 1982
2. Dubiel L.: Wnętrze mieszkalne domu chłopskiego na Górnym Śląsku. Bytom 1967
3. Historia chłopów śląskich. Red. Inglot S. Warszawa 1979
4. Historia Śląska. T. 2:1763 - 1850, cz. 2:1807 - 1850. Red. Michalkiewicz S. Wrocław - Warszawa - Kraków 1970
5. Kodeks Cywilny. Warszawa 1992
6. Korzeniowska W.: Codziennosc społeczności wsi rejencji opolskiej w aspekcie zachodzących przemian (1815 - 1915). Opole 1993
7. Korzeniowska W.: Ze studiów nad ludnością najuboższą wsi pszczyńskiej w XIX wieku [w:] „Sobótka” 4/1993
8. Korzeniowska W.: Szkolnictwo elementarne w parafii bieruńskiej w XIX wieku. Bieruń 1992
9. Lesiński B., Rozwadowski W.: Historia prawa. Warszawa - Poznań 1980
10. Marcinek R.: Wielki Staw Bieruński i jego pozostałości. Bieruń 1993
11. Musioł L.: Bieruń. Miasto. Kościół i Parafia. Bieruń 1953. S. 66 (maszynopis w Archiwum Państwowym w Katowicach Oddział w Pszczynie)

„Mieszkańcy Bierunia i parafii bieruńskiej ...”

12. Musioł L.: Pszczyna. Monografia historyczna. Pszczyna 1936
13. Orzechowski K.: Przekształcenia praw chłopów do Ziemi na Górnym Śląsku w końcu XVIII wieku i w pierwszej połowie XIX wieku. [w:] „Czasopismo Prawno-Historyczne” T. VI,1. Warszawa 1954
14. Popiołek K.: Historia Śląska od pradziejów do 1945 roku. Katowice 1972
15. Słownik języka polskiego. Red. Łąkowski R. Warszawa 1981
16. Spyra B.: Wstęp do inwentarza zespołu Koenigliches Kreisgericht zu Pless (Królewski Sąd Powiatowy w Pszczynie) (1718) 1849 - 1976(1939). Pszczyna 1984. (rękopis w Archiwum Państwowym w Katowicach Oddział w Pszczynie)
17. Turek K.: Ludowe zwyczaje, obrzędy i pieśni pogrzebowe na Górnym Śląsku. Katowice 1993
18. Wielka Encyklopedia Powszechna. Warszawa 1965
19. Wysłuch S.: Wieś górnośląska od połowy XVIII wieku do połowy XIX wieku. „Przegląd Zachodni” 1952, nr 1/2